

P. Jaroszewicz na naradzie rolnej w Rzeszowie

W Rzeszowie rozpoczęła się wczoraj z udziałem premiera Piotra Jaroszewicza wojewódzka narada aktywność poświęcona omówieniu tegorocznych zadań i kierunków rozwoju rolnictwa na Rzeszowszczyźnie.

W dyskusji nad przedstawionym przez wojewodę rzeszowskiemu programem rozwoju rolnictwa uczestniczyli wójtowie, reprezentujący wszystkie ogniska gospodarki rolnej administracji, omawiając sposoby działania, odpowiadające inicjatywom i propozycjom poszczególnych gmin, powiatów i organizacji rolniczych. Ich celem jest pełna realizacja uchwał XV Plenum KC PZPR.

Kancierz RFN w Paryżu

Kancierz RFN, Helmut Schmidt przybył wczoraj do Paryża na dwudniowe rozmowy z prezydentem Francji, Valérym Giscard d'Estaing. Kancelarzowi Schmidtowi towarzyszą ministrowie spraw zagranicznych, Hans Dietrich Genscher, minister finansów, Hans Apel oraz pięciu innych ministrów w rządzie RFN (PAP).

Rola kobiet w rozwoju wsi i rolnictwa

VIII Plenum NK ZSL

W Warszawie obradowało wczoraj VIII Plenum NK ZSL poświęcone roli kobiet w rozwoju wsi i rolnictwa oraz zadaniom stronnictwa w pracy wśród kobiet.

Referat wprowadzający wygłosił prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa, który podkreślił, że dyskusja na plenum dotyczy stronnictwa, wszystkim jego ogniom i instancjom, kierunki działalności mającej na celu zapewnienie coraz lepszych warunków życia i pracy kobietom wiejskiej oraz stworzenia jej możliwości pełnej aktywności politycznej, społecznej i zawodowej. Prezes NK nawiązał do działań, jakie stronnictwo podjęło w związku z ogłoszeniem roku 1975 Międzynarodowym Rokiem Kobiety.

Znaczną poprawę dochodów ludności wsi, dzięki konsekwentnie realizowanej polityce rolnej oraz wprowadzenie powszechnej opieki zdrowotnej dla ludności wiejskiej — stwierdzono w toku obrad — zasadniczo zmieniły sytuację rodziny, a tym samym — kobiet. Wzrost zaangażowania kobiet w rozwiązywanie najważniejszych problemów kraju jest niezbędny dla uzyskania dalszego postępu w rolnictwie i wykonania zadań, wynikających z przyjętego na XV Plenum KC PZPR perspektywicznego, kompleksowego programu gospodarki żywnościowej.

Obecnie znaczną część dochodu narodowego wytwarzanego w rolnictwie — wytwarzają kobiety, prowadzące samodzielną gospodarkę rolną i pracujące w spółdzielniach rolniczych. Aby mogły one lepiej wykorzystać swe umiejętności zawodowe, stwierdzono, należy przyspieszyć tempo przeobrażenia wsi, wprowadzać i upowszechniać nowoczesne formy organizacji produkcji, uwolnić kobiety od niecelowych czynności.

Uczestnicy obrad wskazywali, że ZSL powinno zmocnić starania o zwiększenie liczebności aktywności w kierownictwie instancji i ogniw stronnictwa. Im więcej będzie w tej organizacji światłych działaczy, tym większy będzie wkład ZSL w poprawę warunków pracy i życia kobiety wiejskiej.

Trudności gospodarcze Kanady

Premier Kanady, Pierre Trudeau, oświadczył w Montrealu, że rok 1975 będzie trudnym rokiem dla dotkniętej inflacją gospodarki kanadyjskiej. Zdaniem Trudeau, mimo iż gospodarka kanadyjska rozwija się szybciej niż gospodarki innych krajów kapitalistycznych, tempo jej wzrostu jest dalekie od zadowalającego. (PAP)

OKOŚ WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 4 lutego 1975
Nr 29 (9613)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Z mocnej pozycji do realizacji zadań przyszłej pięciolatki

Wojewódzka konferencja sprawozdawczo
wyborcza w Katowicach z udziałem E. Gierka

Organizacja partyjna Śląska i Zagłębia uczyni wszystko, aby z honorem wykonać plan bieżącego roku i stworzyć mocną pozycję wyjściową do realizacji zadań przyszłego pięcioletnia — oto naczelny wniosek z obrad wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR, która odbyła się wczoraj w Katowicach.

W obradach konferencji, w której udział wzięło 460 delegatów, reprezentujących największą w kraju 318-tysięczną wojewódzką organizację partyjną, uczestniczyli gorąco powitani przez zebranych I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka.

Obecni byli: przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej — Stefan Misiaszek, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Zbigniew Madej, kierownik Kancelarii Sekretariatu KC PZPR — Jerzy Waszczuk, członek kierownictwa komisji planowania i szeregu resortów.

Komunisty Śląska i Zagłębia zainaugurowali nowy etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii: konferencje wojewódzkie. Pod kierownictwem wojewódzkiej organizacji partyjnej ludzie pracy osiągnęli w ostatnich latach wyjątkowo bogate efekty społeczno-gospodarcze. Podejmuje się nowe, śmiałe inicjatywy, mające na celu dalsze dynamizowanie rozwoju gospodarczego i społecznego, pomnożenie wkładu Śląska i Zagłębia w dorobek ogólnokrajowy.

Podkreślono to w materiałach dostarczonych wcześniej delegatom: w sprawozdaniu KW PZPR z pracy w kadencji 1973-74, referacie Egzekutywy KW PZPR pt. „O pełną realizację uchwał VI Zjazdu PZPR” oraz referacie wojewody katowickiego.

Treści te zaakcentował również, otwierając konferencję, zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudziński. Stwierdził on, że trwająca w partii kampania sprawozdawczo-wyborcza ukazała nową jakość życia społeczno-gospodarczego, charakterystyczną się wzrostem autorytetu partii i jej kierownictwa, pogłębieniem leninowskiego stylu działania, tworzeniem krótkim, konkretnością odbitych dyskusji i realnością podjętych inicjatyw.

Niemal w każdej dziedzinie życia gospodarczego i społecznego osiągnięto więcej, niż przewidywały założenia planu 5-letniego. Nie jest to ostatnie słowo ludzi pracy Śląska i Zagłębia, których ambicją jest dalsze pomnażanie efektów, korygowanie w górę przyjętych programów. Wymaga to jednak likwidacji występujących jeszcze gdzieś niedostatków, hamujących rozwój. W minionych 2 latach wartość produkcji sprzedanej i usług z 259,5 mld zł. w 1972 r. wzrosła do 324,9 mld zł. w 1974 r., a wartość produkcji eksportowej z 3,9 mld do 5,8 mld zł dewizowych. Wzrost produkcji w ubiegłym roku został w ponad 80 procentach osiągnięty poprzez zwiększenie wydajności pracy. Nastąpił również odczuwalny postęp w sferze socjalno-bytowej.

W latach 1972-74 górnicy polscy wydobyli blisko 470 mln ton węgla. Dokończenie na str. 2

W Wielkopolsce

Rytmicznie i z rozmachem pracował przemysł w styczniu

Czy wasza załoga wykonała styczniowy plan produkcyjny? — Co wytwarzała i dla kogo? — Czy robiła jakieś nowości? — To pytania z jakimi zwróciliśmy się do dyrektorów kilku poznańskich fabryk. A oto odpowiedzi.

— Mgr Ryszard Skrzypczak, naczelny dyrektor Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino”: — Plan wykonałmy w 100 procentach. Daliśmy produkcję o 11,2 procent większą niż przed rokiem. Dostarczyliśmy na rynek około 750 ton różnych koncentratów spożywczych, 65 ton popularnej kawy „Inka”, 20 ton ekstraktów kawowych typu „Marago”, 80 ton prażonych orzeszków i sporo innych produktów. Z nowości polecamy 2 nowe sosy: gulaszowy i węgierski, bardzo smaczne. Sądząc z popytu na nie — przyjęły się na rynku. W styczniu wyprodukowaliśmy ich około 10 ton. Niedługo dostarczymy na rynek kolejną

nowość: gulaszową zupę pikantną dla smakoszy.

— Mgr inż. Andrzej Pawlak, zastępca dyrektora do spraw technicznych Swarzędzkiej Fabryki Mebli: — Styczniowy plan zrobiliśmy w 100 procentach. Zadanie było trudne, bo plan był aż o 22,9 procent większy, niż rok temu. Niemniej daliśmy radę, co świadczy o tym, że nasza załoga zdała sobie sprawę z potrzeb rynku krajowego i handlu zagranicznego. Jakże meble robiliśmy? Głównie wysokiej klasy zestawy mebli kombinowanych i stylowych dla kraju i na eksport. Z nowości mogły wymienić nowe zestawy mebli nazwane „kacikami wypożyczkowymi”, nowe modele krzeseł oraz różnych „Starości” sprzed 300 lat, bardzo teraz modnych i poszukiwanych.

— Mgr inż. Stefan Paluszkie, dyrektor naczelny Poznańskiej Fabryki Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego „Pofama”: — Plan w sty-

Dokończenie na str. 2

Polska wystawa gospodarcza w Bratysławie

W wyniku wizyty w Polsce w marcu ubiegłego roku delegacji partyjno - rządowej CSRS oraz podjętych wówczas ustaleń dotyczących m. in. rozwoju wzajemnej wymiany handlowej — organizujemy w Czechosłowacji kolejną wystawę gospodarczą. Poprzednią — prezentującą dorobek 30-lecia PRL — czynna była w październiku 1974 r. w Pradze. Obecnie Polska Izba Handlu Zagranicznego organizuje wystawę w stolicy słowackiej Republiki Socjalistycznej — Bratysławie: jej otwarcie nastąpi jutro.

Będzie ona miała znacznie mniejszy zasięg niż wystawa praska, niemniej organizatorzy postawili sobie za cel zaprezentowanie społeczeństwu Słowacji możliwie pełnego dorobku i możliwości polskich producentów wyrobów rynkowych, a więc tej dziedziny naszej produkcji, która w ostatnich latach rozwija się szczególnie szybko. Bratysławska wystawa polskich artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego ma również charakter oferty handlowej, skierowanej pod adresem wszystkich przedsiębiorstw handlu zagranicznego. (PAP)

Stutysięczny samochód z FSM

Załoga Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białym — wyprodukowała już stutysięczny samochód osobowy. Pierwsze 100 000 samochodów wykonano w FSM w ciągu 32 miesięcy. Następne 100 000 „Syren” i „Fiatów 126p” planuje się wyprodukować w ciągu 16 miesięcy dzięki uruchomieniu nowego zakładu nr 2 w Tychach.

W br. załoga FSM wykona łącznie 76 000 samochodów, w tym 35 000 „Fiatów 126 p”, 40 000 „Syren” oraz 1000 „Fiatów 127 p”. (PAP)

W stolicy Sri Lanki



Kolombo, stolica Sri Lanki, państwa obchodzącego dziś święto narodowe jest jednym z największych portów Oceanu Indyjskiego. Przebiegają tu szlaki handlowe z Europy i Azji na Daleki Wschód. Miasto ustrzuwane jest wzduż wybrzeża.

Na zdjęciu: jedna z ulic prowadzących nad ocean.

Fot. — CAF

Po wizycie w Syrii

A. Gromyko przybył do Kairu

Wczoraj podpisano w Damaszku porozumienie o współpracy gospodarczej i technicznej między Związkiem Radzieckim i Syrią oraz międzyrządowe porozumienie o współpracy w dziedzinie służby zdrowia i nauk medycznych. Po podpisaniu dokumentów radziecko-syryjskich odbyła się końcowa rozmowa ministrów spraw zagranicznych — Andrieja Gromyki i Abd el Halima Chaddama.

Po zakończeniu przyjacielskiej wizyty w Syrii Andriej Gromyko opuścił Damaszek, udając się z przyjacielską wizytą do Kairu. Na lotnisku kairskim powitał go szef dyplomacji egipskiej, Ismail Fahmy.

PAP RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM PAP
INF. WE TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM PAP

Obrady prezesów WZGS

Tegoroczne zadania wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu były w Warszawie tematem krajowej narady, w której udział wzięli prezesi wojewódzkich związków gminnych spółdzielni.

A. Bhutto udał się do USA

Premier Pakistanu, Z. Ali Bhutto, udał się z czterodniową wizytą oficjalną do USA na zaproszenie prezydenta Stanów Zjednoczonych G. Forda.

Wielka Brytania — USA

W miejscowości Ditchley Park, w pobliżu Oxfordu, odbyło się 3-dniowe, tajne spotkanie ministrów W. Brytanii i USA na temat problemów związanych z wielkimi nadwyżkami finansowymi krajów eksportujących ropę naftową. Delegacji amerykańskiej przewodniczył minister skarbu,

W. E. Simon, a delegacji brytyjskiej kanclerz skarbu, D. Healey.

Królowa Danii przybędzie do ZSRR

Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, od 26 maja do 2 czerwca br. będzie przebywała z oficjalną wizytą w Związku Radzieckim królowa Danii Małgorzata II wraz ze swym małżonkiem, księciem Henrikiem.

Za stosunkami z Kubą

W oświadczeniu opublikowanym w biuletynie Kongresu USA, „Congressional Record” przewodniczący senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, J. Sparkman stwierdził, że nadszedł czas, aby Stany Zjednoczone ustanowiły normalne stosunki z Kubą. Nasza polityka izolowania Kuby zakończyła się niepowodzeniem — podkreślił.

Aresztowanie generałów

Prokurator Aten wydał nakaz aresztowania dwóch generałów, J. Zoitakisa, byłego regenta Grecji w czasie rządów junty wojskowej i O. Anghelisa, byłego wiceprezidenta, którzy są oskarżeni o zdradę stanu i zbrojne zagarnięcie władzy. Przestępstwa te są zagrożone karą śmierci. Wczoraj obaj generałowie umieszczeni zostali w

więzieniu Korydallos w pobliżu Pireus. Wspólnie z 60 innymi oficerami są oni oskarżeni o zorganizowanie zamachu stanu w 1967 r.

Wywiad cesarza Iranu

W wywiadzie dla amerykańskiej stacji telewizyjnej CBS cesarz Iranu, M. Reza Pahlawi powiedział, że celem podniesienia cen ropy naftowej przez kraje produkujące ropę nie było „gospodarcze uduszenie” Zachodu. Była to odpowiedź na ogólny wzrost cen w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Cesarz oświadczył też, że Izrael powinien zwrócić pola naftowe na Półwyspie Synajskim, które są niezbędną własnością Egiptu.

Prowokacja neofaszystów

Włoscy neofaszyści dokonali kolejnej prowokacji w Neapolu. Uzbrojona grupa zamaskowanych mężczyzn wtargnęła do lokalu Włoskiej Partii Komunistycznej w robotniczej dzielnicy San Lorenzo i zdemolowała go. W miejscu przestępstwa terroryści pozostawili ulotki potwierdzające ich przynależność do neofaszystowskiej organizacji młodzieżowej.

Lot „Saluta-4”

Jak informuje agencja TASS, załoga radzieckiej orbitalnej stacji

naukowej „Salut-4” — A. Gubariw i G. Greczko — poświęciła po niedzialek na eksperymenty medyczne. 1 i 2 lutego kosmonauci prowadzili badania astrofizyczne.

Godzina policyjna w Delhi

Po niedzielnych starciach na tle religijnym, jakie spowodowały grupowania ekstremistyczne, władze stolicy Indii wprowadziły godzinę policyjną w starej dzielnicy miasta. Według ostatnich doniesień aresztowano 200 osób.

Katastrofa lotnicza

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych (7.03 czasu lokalnego, 23.03 GMT) w odległości 5 km od portu lotniczego w Manili, rozbił się dwusilnikowy samolot pasażerski z 32 osobami na pokładzie. Ocalała tylko jedna osoba, która odniosła poparzenia 3 stopnia i znajduje się w stanie krytycznym.

PAP RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM PAP
INF. WE TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF. WE TELEFONEM
RADIO INF. WE TELEFONEM PAP

Polityczne czarnowidztwo sekretarza generalnego NATO

W Monachium zakończyła się zwoływana tradycyjnie co roku 12 sesja ekspertów wojskowych świata zachodniego, organizowana przez miesięcznik wojskowy RFN „Wehrkunde”.

Na sesji tej, w której uczestniczyło ponad 100 wojskowych, polityków i publicystów zajmujących się problematyką militarną, sekretarz generalny NATO Joseph Luns znów skorzystał z okazji by się nieufność wobec państw socjalistycznych, podważać sens wysiłków mających na celu odprężenie między Wschodem a Zachodem i zachęcać kraje NATO do dalszej intensyfikacji zbrojeń. Dla Luns „fundamentem polityki odprężenia jest NATO”. Na przekór opinii wybitnych polityków i mężów stanu Zachodu Luns negował istnienie postępów w procesie odprężenia. Stawał on jednocześnie RFN za wzór innym państwom w dziedzinie wysiłków zbrojennych NATO.

Sekretarzowi NATO sekundował w politycznym czarnowidztwie przede wszystkim ekspert wojskowy chadecji za chodnioniemieckiej, Woerner. W pełnym antyradzieckich wy padów wystąpieniu, wyraził on pogląd, że NATO powinna wyjść poza sferę spraw czysto wojskowych i przekształcić się także w sojusz polityczny, stać się „wspólną działającą w decydujących sprawach politycznych”.

Minister wojsk lądowych USA Howard Callaway zapowiedział zwiększenie siły bojowej i liczebności jednostek wojskowych USA stacjonujących w Niemczech zachodnich. O ile w roku 1972 jedno sztuki te stanowiły 59 procent wszystkich sił zbrojnych USA

stacjonujących w Europie, to obecnie odsetek ten wzrósł do 62 procent, a w 1977 osiągnie 71 procent ogółu żołnierzy. USA zmniejszą wszelkie odpowiednie swe oddziały zapasowe w Europie, którą to lukę wypełnią z kolei sojusznicy zachodnioeuropejscy. PAP

Stworzyć mocną pozycję

Dokończenie ze str. 1
gla kamiennego, z czego 420 mln ton w kopalniach woj. katowickiego. W br. dostarczą łącznie 170 mln ton tego paliwa, tj. o 3 mln ton więcej niż w roku minio nym.

Obok górnictwa — hutnictwo jest drugą, ważną gałęzią gospodarki, której wojewódzka organizacja partyjna poświęca wiele uwagi. Załogi hut dały krajowi wiele dodatkowych ton poszuki wanych wyrobów. W tym roku hutnicy mają wyprodukować m. in. ponad 16 mln ton stali i ponad 11,2 mln ton wyrobów wal cowanych. Realizowany będzie konsekwentnie program modernizacji starych hut oraz intensy fikowany proces budowy nowych inwestycji z Hutą „Katowice” na czele.

Udział woj. katowickiego w eksporcie sięga w skali kraju 20,1 procent, a w tym roku po winien ulec zwiększeniu o oko ło 30 procent w porównaniu z 1974 r.

W tej 5-latce na cele inwestycyjne przeznaczono w województwie katowickim ponad 290 mld zł, tj. dwukrotnie więcej niż w ubiegłej.

Z naciskiem podkreślono w referacie potrzebę efektywności działania w każdej dziedzi nie, racjonalnego gospodarowania materiałami i surowca mi, pełnego wykorzystania prężnego środowiska naukowego, najwyższej kwalifikowanych kadr.

W części, poświęconej działalno ści ideologiczno-wychowawczej, stwierdza się, że w ostatnim czasie umocniony został robotniczy trzon wojewódzkiej organizacji partyjnej. W doskonaleniu kierowni czej roli partii istotne znacze nie ma mocna więź podstawo wych organizacji partyjnych z całym załogami.

Tymczasowy wojskowy komitet administracyjny Etiopii ogłosił wczoraj dekret o nacjonalizacji 72 towarzystw i zakładów należących do Etiopczyków oraz cudzoziemców i przejęcia przez państwo większości udziałów w 29 towarzystwach i przedsiębiorstwach.

W tej ostatniej grupie znajduje się 6 towarzystw amerykańskich, w tym największe działających na terenie Etiopii „Mobil Oil East Africa”.

Całkowicie znacjonalizowane zostają olejarnie, zakłady dostarczające sól, fabryki napojów, zakłady tekstylne, w

tym największe w Etiopii, należą do włoskiego towarzystwa „Barratolo”, fabryki obuwia, papieru, garbarnie i zakłady obróbki skór — będącej jedną z ważnych gałęzi przemysłu w Etiopii. Znacjonalizowa no również zakłady produkujące ce mydło, urządzenia elektryczne, cementownie itp.

Znacjonalizowane przedsiębiorstwa będą podlegać bezpośrednio Ministerstwu Rozwoju Narodowego. Wojskowe władze Etiopii, zapowiadają ogłoszenie wkrótce dekretu ustalającego wysokość odszkodowania dla cudzoziemców za znacjonalizowane mienie.

Radio etiopskie zapowiada, iż wkrótce ogłoszony zostanie dekret ustalający zakres inwestycji zagranicznych oraz etiopskiego kapitału prywatnego. Przewiduje się również zmianę statutu szkół prywatnych, klinik oraz szpitali.

W każdym ze znacjonalizowanych przedsiębiorstw powstanie komitet robotniczy, składający się z 5 — 9 osób, na którego czele będzie się znajdować osoba wyznaczona przez wojsko. Komitet będzie się zajmował problemami zarządzania, wydajności, inwestycji, przestrzegania interesów mas pracujących. Pracownicy sektora znacjonalizowanego będą mieli prawo do emerytury.

Władze wojskowe apelują do cudzoziemskich fachowców, pracujących w przejętych przez państwo przedsiębiorstwach, o pozostanie na dotychczasowych stanowiskach. Rów nocześnie przestrzegają wszystkich, „którzy będą próbować

sabotować funkcjonowanie znacjonalizowanych przedsiębiorstw przed poważnymi skutkami takiej działalności. Za sabotaż odpowiadać oni będą przed trybunałami wojskowymi”.

Władze wojskowe zapowiadają wprowadzenie zmian w handlu zagranicznym. Ograniczony zostanie import artykułów luksusowych na korzyść importu artykułów niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb szerokich warstw społeczeństwa.

Radio Addis Abeba podkreśla, iż dekret o nacjonalizacji jest kolejnym krokiem w realizacji programu tymczasowych władz wojskowych, ogłoszonego 20 grudnia ubiegłego roku. Program przewiduje objęcie kontrolą państwa głównych dziedzin gospodarki etiopskiej oraz przeprowadzenie reformy rolnej. (PAP)

Rytmicznie i z rozmachem

Dokończenie ze str. 1

czniu zrobiliśmy w 100 procentach. Był on o 8,9 procent większy niż przed rokiem. Plan następnych miesięcy będą jeszcze wyższe, bowiem tegoroczna produkcja naszej fabryki musi w tym roku zwiększyć się o 18 procent. Przemysł spożywczy się modernizuje, a więc i zapotrzebowanie na wytwarzane przez nas maszyny rośnie. Obecnie nasza załoga przygotowuje się do opanowania produkcji najnowocześniejszych i najwydajniejszych jakie istnieją maszyn do porcjowania płynów. Pierwsza z tych maszyn o wydajności 24 000 butelek na godzinę, przeznaczona będzie dla przemysłu mleczarskiego.

Uogólniając te informacje, można wnioskować, że załogi wielkopolskiego przemysłu od pierwszych dni nowego roku pracują rytmicznie, wydajnie i oszczędnie, przygotowując sobie grunt do przyszłych czynów i wczesniejszego zakończenia bieżącej 5-latk.

Rozmawiał: P. Ch.

Neohitlerowcy sztydzą z obozów zagłady

Tygodnik „Deutsches Allgemeines Sonntagsblatt” przynosi informacje o nowym skandalicznym wyczynie neohitlerowców. Podczas spotkania dyskusyjnego, zorganizowanego przez grupę młodzieży gimnazjalnej w miejscowości Pinneburg po pobycie na terenie Majdanka, wywołali karczemną awanturę młodzi neohitlerowcy. W trakcie spotkania, które miało służyć ukazaniu prawdy o zbrodniach hitlerowskich, zrywali oni ze ścian i darli plakaty, ilustrujące martyrologię więźniów w obozach zagłady. Śmiechem przyjmowali relacje uczestników podróży do Majdanka i wreszcie przez wrzawę i rzucanie bomb łzawiących doprowadzili do przerwania wieczoru dyskusyjnego.

Neohitlerowcy wykrzykiwali, że faszyzm niemiecki w ogóle nie istniał, gdyż był pomysłem wyłącznie włoskim. Liczby ofiar obozów koncentracyjnych, to wynik „matematycznych manipulacji aliantów”. 6 mln ofiar Oświęcimia uznali za kłamstwo. Ich zdaniem, w Oświęcimiu zginęło 200 000 Żydów, i to przeważnie śmiercią naturalną lub od bomb aliantów. Komory „gazowe” w ogóle nie istniały, ponieważ były wtedy trudności z paliwem. Wszystkie „kłamstwa” przeciw III Rzeszy wymyślił „przekupni świadkowie”. Wszystko, co opowiada się po powrocie z Polski, jest wynikiem „międzynarodowego spisku, przeciw rasie niemieckiej”.

Jednemu z uczestników spotkania, który spędził 5 lat w obozie koncentracyjnym i usiłował się przeciwstawić bezczeszczeniu pamięci ofiar, odpowiedziano, że skoro żyje, to widocznie nie było tam tak źle.

Prawda o tym kolejnym ekscesie neohitlerowskich bojówkarzy trafiła do świadomości publicznej tylko dzięki odwadze i poczuciu odpowiedzialności jednego ze świadków, pastora, który przekazał relację z przebiegu wieczoru dyskusyjnego wspomnianemu tygodnikowi. W lokalnym dzienniku „Pinneburger Tageblatt” relację, jak podkreśla świadek, sfalszowano, incydent zbagatelizowano, a nawet usprawiedliwiono bojówkarzy.

Czyżby kilkudziesięcioletni powojenny okres wstydlwego tuszowania prawdy o Oświęcimiu i innych obozach zagłady, zaczął obecnie ustępować miejsca nowej fazie — zaprzeczenia tej prawdy? (PAP)

Zderzenie pociągów w rejonie Rzepina

W rejonie Rzepina (pow. Stubi-ce) między stacjami kolejowymi Kowalów — Łaski Lubuskie, doszło do czołowego zderzenia pociągów: osobowego relacji Zielona Góra — Kostrzyn n/Odrą z to warowym.

W wyniku kolizji 8 pasażerów pociągu osobowego, którzy odnieśli rany, przebywa w szpitalach w Stubicach, Kostrzynie n/Odrą i Zielonej Górze. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. (PAP)

Zakończenie konfrontacji z Indianami w Gresham

Żołnierze Gwardii Narodowej w niewielkiej osadzie Gresham (w stanie Wisconsin) mieli wczoraj ewakuować grupę Indian z plemienia Menominee, która przez 34 dni okupowała z bronią w ręku budynek miejscowego klasztoru.

W niedzielę przedstawiciele miejscowych władz zdolałi dojść do porozumienia z Indianami, na mocy którego budynek klasztoru zostanie przekazany Indianom i

będzie służył jako szkoła i szpital. Porozumienie zostało osiągnięte po tym, gdy konfrontacja policji i wojska z Indianami zaczęła przybierać coraz bardziej drastyczne formy. Liczebność żołnierzy Gwardii Narodowej została zwiększona do 750 ludzi a okolice klasztoru były patrolowane przez samochody pancerne. Gubernator stanu Wisconsin wydał rozkazy ograniczenia dostaw żywności dla Indian w klasztorze oraz „stworzenia tam najbardziej niewygodnych i nieprzyjemnych warunków jak to tylko możliwe”.

Rzecznik miejscowej policji oświadczył, iż w czasie opuszczania przez Indian klasztoru została bez wątpienia dokonana liczna aresztowania, zwłaszcza ich przywódców.

Wśród Indian znajduje się od ubiegłego piątku znany aktor Melon Brando, który popiera ich żądania. Zdaniem przedstawicieli władz, ma on „status negocjatora” i nie zostanie aresztowany. Władze zdecydowały się na dokonanie aresztowań po tym, gdy miejscowa biała ludność zagroziła szturmem na klasztor.

W zamian za przekazanie klasztoru Indianom miejscowy zakon otrzyma odszkodowanie. (PAP)

Delegaci na konferencję złożyli na ręce I sekretarza KC PZPR meldunek o podjęciu dodatkowych czynów produkcyjnych. Stanowią one odpowiedź na listy Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza do zakładów pracy. Załogi 155 przedsiębiorstw zadeklarowały dodatkową produkcję o wartości ponad 3.800 mln zł.

Również szereg dalszych zakładów zobowiązało się do przekroczenia tegorocznych zadań o ponad 1.700 mln zł.

W sumie, ludzie pracy województwa katowickiego przysporzą gospodarce narodowej w roku VII Zjazdu PZPR dodatkową produkcję wartości blisko 5.600 mln zł.

Wydobędziemy ponad plan — głosi m. in. tekst meldunku — 485 500 ton węgla, wyprodukujemy 48 000 ton koksu, 46 500 ton surowki, 80 000 ton stali, 42 500 ton wyrobów walcowanych. Na rynek krajowy dostarczymy wiele atrakcyjnych i poszukiwanych wyrobów o łącznej wartości ponad 1 mld zł. Produkcję eksportową zwiększymy o ponad 1,2 mld zł.

Na konferencji zabrał następnie głos I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Stwierdził on m. in., że dyskusja potwierdziła prawidłowość dokonanych na konferencji ocen i słuszność wytyczzonego programu oraz jego zgodność z linią naszej partii. (PAP)

6-7 lutego

Konferencja naukowa elektryków

W czwartek 6 lutego rozpoczęła się w Poznaniu VII Konferencja Naukowo-Techniczna pt. „Współczesne problemy energetyki cieplnej”. Organizatorami konferencji są: Wydział Elektryczny Politechniki Poznańskiej i Stowarzyszenie Elektryków Polskich. W czasie dwudniowych obrad w 8 sekcjach zaprezentowane zostaną najnowsze badania naukowe z zakresu elektrotechniki. Autorami 44 referatów będą naukowcy oraz pracownicy przemysłu z całego kraju. Referaty dotyczyć będą m. in. tak ważnych problemów jak nowe sposoby produkcji energii elektrycznej, wpływ przesyłu energii elektrycznej na środowisko oraz automatyzacja przekazywania energii. Udział w konferencji zapowiedziało 300 specjalistów z całego kraju. (map)

„Koziółki” płacą

Na 925 grę w dniu 2 bm., w której odbyły się dwa losowania wpłynęło: 252.542 zakłady wartości: 757.626,— zł. Na losowanie I wpłynęło: 252.542 zakłady wartości: 469.911,— zł. Fundusz nagród wynosił 258.451,— zł. Na losowanie II wpłynęło 95.905 zakładów wartości: 287.715,— zł.

Fundusz nagród wynosi 150.243,— złotych.

W losowaniu I stwierdzono: 22 „czwórki” po 3.559,— zł; 38 „trójek premiiowanych” po 171,— zł; 795 „trójek” po 71,— zł; 523 „dwójki premiiowane” po 26,— zł; 10.846 „dwójek” po 6,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 1 „czwórka z liczbą dodatkową” w wys. 14.385,— zł; 13 „czwórek” po 2.582,— zł; 11 „trójek premiiowanych” po 193,— zł; 379 „trójek” po 93,— zł; 235 „dwójek premiiowanych” po 28,— zł; 5.343 „dwójek” po 8,— zł.

Kolejne podwójne losowanie 926 gry odbędzie się 9 bm., na które ufundowano specjalne nagrody.

Fundusz na wygrane I stopnia wynosi: 500.000,— zł. Losowanie I i II 926 gry odbędzie się w Szamotułach na Rynku o godz. 11.45.

Znów uprowadzenie we Włoszech

16-letni Riccardo Devoto powiększył liczbę uprowadzonych we Włoszech. Wczoraj przed południem w miejscowości Nuoro na Sardynii został on uprowadzony przez czterech uzbrojonych i zamaskowanych osobników. Wypadek potoczył się tak szybko, że kilku kolegów chłopca, z którymi wybrał się on na wycieczkę, nie zdążyło mu przyjść z pomocą.

PAP

LOGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami na południu możliwe niewielkie opady śniegu. Temperatura maksymalna od —4 stopni na wschodzie do 0 w centrum i 3 na zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich i północno wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelný), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamsów nie zamawiać w innych niż zwracamy Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-9

Spółdzielczość z prawdziwego zdarzenia

Nowoczesne osiedla mieszkaniowe powinny stanowić żywy organizm życia ludzi różnych środowisk. Ale jak zapewnić integrację w nowych skupiskach miejskich i jaki powinien być jej model? Jak pomóc pracy rad osiedlowych — organów reprezentujących mieszkańców i mających godzić ich interesy? Wzorem dla wielu spółdzielni mieszkaniowych w całej Polsce jest forma życia społecznego, wypracowana przez mieszkańców poznańskiego „Osiedla Młodych”. Ich wszechstronna działalność została trzykrotnie nagrodzona szanowanym przez ogólnopolskim współzawodnictwem oraz nagrodą „Trybuny Ludu”.

Najcenniejszym osiągnięciem tej spółdzielni jest fakt wciągnięcia większości mieszkańców do rytmu wspólnego życia na osiedlu.

Tak to się zaczęło...

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”, której podlegają obecnie trzy samodzielne osiedla, liczy około 45 000 mieszkańców. W 1967 r. zagwarantowano przyszłym lokatorom, że organy samorządu mieszkańców w spółdzielni będą traktowane na równi z organami działającymi w komunalnych zespołach mieszkaniowych. Jak wyraziła praktyka, duże zaangażowanie mieszkańców w sprawy powstającego osiedla integrowało nowe środowisko ludzi. Z czasem zaczęły się pojawiać inne problemy i inne potrzeby społeczne, dla których rozwiązania nie wystarczyły już dotychczasowe ramy organizacyjne i uprawnienia rad osiedlowych. Wówczas opracowano eksperymentalny model samorządu mieszkańców, który od czterech lat z powodzeniem zdaje egzamin.

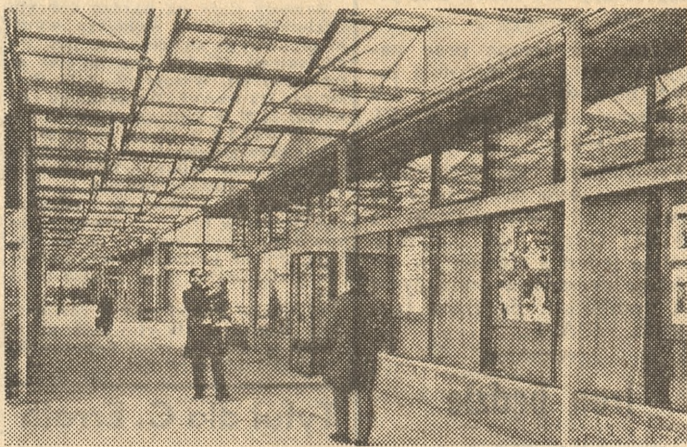
Tak się zaczęła praca zreorganizowanych rad osiedlowych, które z tradycyjnych klubów dyskusyjno-postulujących przerodziły się w organy samorządu społecznego. Rady osiedlowe otrzymały prawo do cydowania w najważniejszych sprawach gospodarczych, finansowych i społecznych. Ich członkowie zatwierdzają strukturę organizacyjną administracji osiedla i liczbę etatów mając jednocześnie prawo nadzoru i kontroli społecznej działalności kierownictwa osiedla. Kontrola poparta jest możliwością wyciągnięcia sankcji. Np. rady mogą wnioskować o odwołanie kierownika osiedla, mogą wypowiadać się w sprawie wysokości jego premii kwartalnej itp. Osobna grupa uprawnień łączy się z realizowaniem postulatów mieszkańców.

Rada osiedlowa wydaje wiążące opinie o godzinach pracy placówek usługowych i handlowych. Członkowie jej mogą też kontrolować jakość zaopatrzenia i pracę personelu w sklepach, ustalając kryteria przyjęcia i listę dzieci kwalifikowanych do przedszkola i żłobka. Do zadań rad osiedlowych należy m. in. współdziałanie z placówkami oświatowymi na osiedlu w działalności społecznej — wychowawczej. Współpraca ta pozwoliła na opracowanie jednego programu tej działalności przy wspólnej bazie, kadrach i środkach.

Członkowie spółdzielni mieszkaniowej „Osiedle Młodych” — sami finansują działalność wychowawczą, kulturalno-rekreacyjną, placąc miesięcznie na ten cel 20 groszy od metra kwadratowego użytkowej powierzchni mieszkaniowej. Czy kompetencje jakie otrzymały rady osiedlowe są właściwie wykorzystywane w imię interesów 45-tysięcznej rzeszy mieszkańców? Odpowiedzia jest wszechstronna działalność widoczna na każdym kroku.

Worek inicjatyw... realizowanych

Większość mieszkańców osiedla, to ludzie młodzi, któ-



Ładnie prezentuje się zespół handlowo-usługowy wybudowany w zeszłym roku na Osiedlu Jagiellońskim (Rataje). W parterowym, wielosegmentowym pawilonie znajdują się sklepy i placówki usługowe, m. in. dla potrzeb domowych. Nadto mieszczą się tutaj: poczta, bar „Litewski”, klub „Jagiellonka”. Ten ostatni prowadzi nad wyraz ożywioną działalność. Dodatkowym walorem pawilonu jest kryty pasaż handlowo-usługowy (na zdjęciu).
Fot. — K. Przychodźki

rzy nie przekroczyli 35 lat. Po stanowiono więc — z myślą o przyszłości — uaktywnić młodzież, która z czasem zajmie miejsce dorosłych. Wciągnięto także częściowo młodych ludzi do samorządowych organów, gdzie wypowiadają się w wielu sprawach. Aktywność swoją przejawiają przede wszystkim w działalności społecznej, wychowawczej i kulturalnej; prowadzą m. in. osiedlowy dom kultury ZMS i inne placówki. Harcerze, których jest na osiedlu prawie dwa tysiące, poszczycić się mogą różnymi inicjatywami. Oni to właśnie pierwsi zainaugurowali w kraju zbiórke chleba.

Nie sposób wprost wyliczyć programu imprez i działalności na osiedlu pięciu domów kultury i przeszło 30 innych placówek osiedla. Każdy mieszkaniec może wybrać sobie z wydawanego informatora coś interesującego, a propozycji nie brak. Działają tu również koła TKKF, PTTK, TPD, LOK i Aeroklubu, ZBoWiD oraz klub motorowy „Rataje”. Jeżeli grupę ludzi łączy wspólne zainteresowanie i pasje — mogą liczyć na odrębne pomieszczenie, chociażby na kilka godzin tygodniowo.

Osobny rozdział życia osiedla, to sport i rekreacja. Na stałe „zadomowili się” tu gry zespołowe, nie brak amatorów gimnastyki rekreacyjnej i zajęć z kulturystyki oraz z in-

nych dyscyplin sportowych. Pomyślano również o najstarszych mieszkańcach osiedla, którzy mają swój własny klub. Jeszcze w tym roku oddanych zostanie w jednym z bloków 180 mieszkań ze specjalnym zapleczem (stołówka, klub, dyżurka lekarsko-pielęgniarska) dla osób w podeszłym wieku. Wszyscy oni bowiem są i pozostają częścią społeczności „Osiedla Młodych”.

Ku wspólnemu pożytkowi

W nowoczesny sposób rozwiązano tu również problem usług w nowych dzielnicach. W zeszłym roku z inicjatywy mieszkańców powstał pierwszy w stolicy Wielkopolski osiedlowy dom usług, który koordynuje pracę wszystkich placówek usługowych na tym terenie. Skoncentrowanie świadczeń dla ludności zapewniło lepszą jakość ich wykonania i znacznie uprościło tempo załatwiania usług oraz rozszerzyło ich zakres. Godziny pracy placówek usługowych oraz rodzaje wykonywanych świadczeń, dostosowano do życzeń ludności.

Samorządność i odpowiedzialność mieszkańców za organizację osiedla przejawiają się również w tworzeniu terenów zielonych między blokami oraz wykonaniu różnych prac społecznych. Dopingującym środkiem w wyzwalaniu inicjatyw mieszkańców jest stałe wspólne zawodnictwo na najlepszą radę osiedlową i komitet domowy, na „najładniejszy balkon” i „najśladniejszy korytarz”. Obecnie model samorządu mieszkańców na Osiedlu Młodych powielany jest w różnych miastach Polski. Zastąpił sobie na ten sukces członkowie tej spółdzielni. Czteroletnia praktyka skupiła około 500 rzeczywistych działaczy społecznych, którzy swój wolny czas poświęcają funkcjonowaniu rad osiedlowych.

MARIOLA JEZERSKA

Z rzemiosła docierają pomysłowe wieści: liczba warsztatów wzrosła w ubiegłym roku o 3,5 proc. i sięgnęła 186 tysięcy. Po poprzednich latach „chudych”, które przyniosły likwidację tysięcy warsztatów, rzemiosło zaczyna odzyskiwać oddech. W większym niż dawniej stopniu spełnia też nadzieje jakie w nim pokładamy. Wartość usług, wykonanych przez warsztaty na rzecz indywidualnych klientów, wzrosła bowiem w ubiegłym roku o 15 procent, a produkcja rynkowa o 9 procent.

Od lat oczekujemy od rzemiosła wciąż tego samego — przede wszystkim usług dla „zwykłych” klientów. Prywatne warsztaty są bowiem w tej dziedzinie niezastąpione. Zwyczaj do nich przychodzimy z pilną naprawą; społecznie zakłady są to bowiem na ogół szacowne instytucje, które nie lubią ani pośpiechu, ani komplikacji. W gromadach i miastach nie ma zresztą wyboru — rzemieślnik pozostał tam na ogół monopolistą. W rezultacie prywatne warsztaty wykonują dziś prawie 60 proc. usług typu rzemieślniczego. Kłopot polega na tym, że wolą pracować na rzecz instytucji i przedsięwzięcia, a nie dla klientów indywidualnych, którzy więcej wymagają i mają zwyczaj targować się o ceny.

Trzeba było dopiero administracyjnych ograniczeń, żeby rzemiosło polubiło także „zwykłych” klientów...

W tegorocznych planach założono, że liczba prywatnych warsztatów wzrośnie do około

Rzemiosło odzyskuje oddech

200 tysięcy. Przewiduje się tak że zwiększenie o 17,6 proc., tj. do 22 miliardów złotych, wartości usług dla indywidualnych klientów. Na czym te nadzieje się opierają?

Trzeba przede wszystkim przypomnieć, że prywatne warsztaty działają obecnie w dogodniejszych niż dawniej ramach. Aktualne przepisy, wprowadzone w 1972 roku, zapewniają im trwalsze miejsce w gospodarce, stwarzają gwarancję spokojnej działalności. Pocucie stabilizacji nie rodzi się, oczywiście, z dnia na dzień. Ubiegłoroczny wzrost liczby warsztatów wskazuje jednak, że nowa polityka wobec rzemiosła okazała się skuteczna.

Rozwojowi usług sprzyja także coraz lepsze wyposażenie zakładów rzemieślniczych w maszyny, urządzenia, narzędzia. Warsztaty dawnego typu z archaizmami, prostymi narzędziami przeżywają zmierzch: dochody z nich nie dorównują płacy, jaką można otrzymać — przy mniejszych kłopotach — w państwowym czy spółdzielczym przedsiębiorstwie. Oplaca się tylko prowadzenie zakładu stanowiącego małą „fabryczkę usług”. Dlatego rzemieślnicy kupują wyposażenie dla swoich warsztatów ze wszystkich możliwych źró-

deł: z przemysłu państwowego, z rzemieślniczych spółdzielni — prywatne warsztaty wytwarzają bowiem same 300 rodzajów maszyn, urządzeń i narzędzi — a także z zagranicy. Od roku przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Torimex” sprowadza, na zlecenie rzemieślników, najnowocześniejszy potrzebny im sprzęt.

Stopniowo poprawia się zaopatrzenie warsztatów w trudno dostępne albo rozdzielane centralnie materiały. W ciągu 9 miesięcy ubiegłego roku do stawy takich materiałów dla rzemiosła miały wartość 1,4 mld zł, tj. o 200 mln zł wyższą, niż w takim samym okresie roku 1973. Potrzeby są nie porównanie większe.

Obecny rok zapowiada się dobrze dla produkcji rynkowej rzemiosła. Oferta, przedstawiona na ubiegłorocznych jesiennych targach w Poznaniu, wykorzystana została aż w 98,2 proc. Wyroby prywatnych warsztatów, zwłaszcza z serii 1001 drobniagów, uzupełniają zatem towary z przemysłu, trafiające do naszych sklepów.

W sumie dla prywatnych warsztatów zaczęła się dobra passa. Ostatnie słowo w tych sprawach mają jednak rady narodowe, gospodarze terenów, na których prywatne zakłady działają. **URSULA PETER**

Wszystkie oczy na „Taurusa”

Szczeciński żeglarz, konstruktor z miejscowej stoczni jachtowej im. Leonida Teligi — kpt. Kazimierz Jaworski, popłynie w roku 1976 w transatlantycznych regatach samotnych żeglarzy na trasie Plymouth (Anglia) — Newport (USA). Na te regaty specjalnie powstaje w jego macierzystym zakładzie jacht „Taurus-S”. Ma to być najnowocześniejsza polska konstrukcja jachtowa — szybka w każdych warunkach pogodowych, sprawna i zwrotna, a równocześnie — stateczna, umiająca się przeciwstawiać najtrudniejszym warunkom burz oceanicznych. Ponadto ma być... po prostu elegancka. Ma ona walczyć przecież o jedną z czołowych lokat w regatach.

Żeglarstwo jest miłością i pasją Kazimierza Jaworskiego od 29 lat. Dwadzieścia dziewięć lat temu wypłynął bowiem po raz pierwszy z Gdyni szalupą na morze. Później przyszyły żeglarskie sukcesy: czterokrotne morskie mistrzostwo Polski, wielokrotne zwycięstwa w międzynarodowych regatach i wreszcie — otwarcie się dlań życiowa szansa: udział w transatlantycznych regatach samotnych żeglarzy.

— Udział w tych regatach — mówi Kazimierz Jaworski — to nie tylko spełnienie moich marzeń. Wyniki moje będą miały zasadnicze znaczenie i dla mojego zakładu pracy, stoczni jachtowej i polskiego przemysłu jachtowego. Stocznia, w której pracuję, produkuje jachty dla wielu krajów, dla RFN, NRD, Związku Radzieckiego i in. Chcąc utrzy-

mać dobrą pozycję na światowym rynku szlucznym, musimy dostarczać stale naszym odbiorcom zawsze „coś nowego”, a zarazem musza to być jednostki, które zdobywają uznanie w światowych zawodach. Obecnie naszemu przemysłowi jachtowemu już nie wystarczy samo potwierdzenie obecności jednostek w zawodach. Konieczne są sportowe sukcesy...

Czy „Taurus-S” stać będzie na wywalczenie jednej z czołowych lokat? Zbudowany został na opływanym już wzorcu typu „Tarus”. Uzyskane doświadczenia pozwoliły na zastosowanie szeregu udoskonaleń technicznych, zapewniających wysoką sprawność jednostki. Na nie jednak nawet najlepsze przygotowanie jachtu, najnowocześniejsza konstrukcja, jeśli... „nawali” człowiek. Kpt. Jaworski zdaje sobie z tego sprawę i wie, że w tym rejsie nie może ani na chwilę ulec słabości. A więc, prowadzi dzień w dzień żmudne treningi ćwiczenia samotności na morzu, wyczerpując niemal zaprawę gimnastyczną itp.

Samotność na pewno jest trudna, jednak możliwa do przewyciężenia — mówi Kazimierz Jaworski. — Lubię walczyć i sądzę, że jestem żeglarzem regatowym. Nie mam w swoich planach samotnego rejsu dookoła świata i na tę rywalizację w regatach liczę jak na psychiczny doping w walce... z samotnością.

Rejs Kazimierza Jaworskiego na „Taurus-S” stał się sprawą całej załogi szczecińskiej stoczni. Przyspieszono wiele robót, tak by jednostka była gotowa do próbnych rejsów już w sierpniu br. Życzliwie w sukurs idzie pomoc władz miasta. Powołano nawet specjalny komitet organizacyjny, na czele którego stanął prezydent Szczecina.

JERZY KUBIAK

Tylko jeden spośród tysięcy

Bohater w cieniu

z patriotycznych tradycji oraz z szeregu nieprzeciętnych wychowanków, jak Karol Libelt, Karol Marcinkowski. Od początku uczył się dobrze, ale przede wszystkim interesował się językami obcymi. I tym zainteresowaniem pozostał wierny. Po ukończeniu liceum wstąpił na uniwersytet we Wrocławiu, gdzie podówczas były nie złe postawione katedry filologiczne. Właśnie we Wrocławiu założono w 1841 roku pierwszą w dziejach uniwersytetów niemieckich katedrę sławistyki. Tamże działał od 1836 roku Towarzystwo Literacko-Słowiańskie mające na celu — jak głosiło „obuczać członków z językami, literaturą, dziejami i prawem ludów słowiańskich”. Karge utrzymywał kontakty z członkami Towarzystwa. Kiedy zaś od grudnia 1840 roku Adam Mickiewicz objął katedrę literatury słowiańskich w Collège de France, udał się do Paryża. Przez kilka miesięcy był słuchaczem wielkiego poety. I dopiero przyna-

glany przez rodziców opuścił Paryż i udał się na dalsze studia do Berlina. Tutaj też wkrótce uzyskał dyplom. Jednak pracy zawodowej nie mógł podjąć od razu. Jak każdy Polak mieszkający w zaborze pruskim, zmuszony został do odbycia służby wojskowej.

Nadechdził rok 1848. Karge zawsze mało interesujący się wydarzeniami politycznymi, przebywający w środowisku niepolitycznym, nie był zorientowany w narastającej w Europie burzy. Mimo to, kiedy 13 marca w Berlinie wybuchła rewolucja, a w Poznaniu wśród manifestacji ludności polskiej utworzono 29 marca Komitet Narodowy, zrzucił mundur pruski. Wstąpił do tworzącej się siły zbrojnej narodowej, nad którą dowództwo objął Ludwik Mierosławski. Pod jego komendą wziął udział we wszystkich potyczkach z Prusakami. Ale sytuacja szczupłych sił polskich była pod względem wojskowym beznadziejna, brakło nawet amuni-

cji. 6 maja rada wojenna postanowiła wszcząć układy z Prusakami. Prawie zaraz komisarz królewski, Pfuel, zażądał złożenia broni. Mierosławski został ujęty. W cytadeli znalazły się tysiące powstańców, a wśród nich Karge. Udało mu się jednak zbiec.

NA APEL PREZYDENTA LINCOLNA

Dotarł do Holandii, gdzie otrzymał zajęcie w charakterze prywatnego nauczyciela w bogatej rodzinie. Ale władze holenderskie na żądanie rządu pruskiego zmuszone były do usunięcia go ze swojego terytorium. Musiał więc opuścić Holandię. Odtąd młody patriota rozpoczął emigrancką tułaczkę, z której już nigdy nie udało mu się powrócić do kraju. Zrazu wyemigrował do Francji, następnie do Anglii. Był jednak ciągle bez środków do życia, postanowił więc szukać chleba w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył w 1851 roku.

Początki na nowej, obcej ziemi, nie były łatwe. Stopniowo jednak zaczęło mu się powodzić lepiej. Przede wszystkim zmieniła się jego sytuacja osobista. Po zawarciu związku małżeńskiego, przy pomocy rodziny żony, otworzył w Nowym Jorku szkołę języków obcych, która cieszyła się dobrą opinią. W niej też pracował aż do wybuchu wojny secesyjnej. Wybuch wojny otworzył w jego życiu kolejny, nowy okres, pełen trudów, ale i też chlubnych czynów.

Na pierwszy apel prezydenta Abrahama Lincolna zaciągnął się do szeregów Unii. Uważał bowiem, że „hydra obrzydliwego niewolnictwa winna być zduszona”. Akces do wojska złożył na ręce gubernatora stanu New Jersey. Z dniem 18 października 1861 roku dostał etat podpułkownika w 1 pułku kawalerii New Jersey. W niecały rok później, 1 czerwca 1862 1 pułk kawalerii, w którym służył Karge, stanął naprzeciwko wojsk konfederackich. Batalion Kargego otworzył atak na kolumnę

Dokończenie na str. 4

BOGDAN GRZEŁOŃSKI

STRONA

GŁOS — 4 II 1975

3

Bohater w cieniu

Dokończenie ze str. 3

nieprzyjaciela i wkrótce rozproszył ją, wzięwszy wielu jeńców. Kiedy zaś kolumnę przez ciwnika wzmocniły dodatkowe siły, bronił się dzielnie i skutecznie.

GENERAL BRYGADY KARGE

W ciągu tej czteroletniej, krwawej wojny, przypało Kargemu brać udział w wielu podobnych starciach, potyczkach i bitwach. Jak ukazują to źródła, zawsze potrafił on zachować opanowanie, bić się męstwem i zdobyć sobie uznanie nie tylko wśród żołnierzy ale i swoich przełożonych. Szczególnie wiele pochwał zaczął zdobywać od jesieni 1863 roku, kiedy to znalazł się na zachodnim teatrze wojny, obejmującym całe dorzecze Missisipi. Oto jak pisał jego przełożony, generał Sturgis, o zadaniu wypełnionym przez Kargę: „Wykonane zostało ze zwykłą energią i roztropnością, właściwą temu dzielnemu oficerowi (...). Przeprowadził się przez silnie wzbudzoną rzekę Hatchie i skutecznie odparł ciągłe ataki brygady Bella, ści

gającego go spod Ripley, nie straciwszy przy tym ani jednego żołnierza, a tylko jednego konia”. Niemniej pochlebną opinię wystawił mu tego samego dnia generał brygady B.H. Grierson, dowodzący dywizją jazdy, w której służył Karge. Po trudach tej wyprawy Karge zachorował i musiał, zresztą nie po raz pierwszy podczas wojny, leczyć się w szpitalu. W szeregi armii wrócił dopiero w połowie grudnia 1864 roku. Wziął wtedy udział w wyprawie generała Griersona przez środek stanu Missisipi jako dowódca brygady.

17 kwietnia 1865 roku po powrocie pod komendę Griersona rozpoczął on swoją ostatnią wyprawę w czasie tej wojny. Nie doszła ona jednak do wyznaczonego celu. Po przejściu około 700 mil przez stan Alabama nadeszła wiadomość o zamordowaniu Abrahama Lincolna i zakończeniu wojny. W tej sytuacji Grierson zostawił Kargę w Columbus (Missisipi) w charakterze komendanta okręgu wojskowego. Ale na tym stanowisku długo nie pozostał. Przeniesiono go do Natchez, gdzie aż do swojej demobilizacji pełnił funkcję komendanta południowego

okręgu Missisipi. W Natchez odebrał wiadomość, iż Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki 13 marca 1865 roku zatwierdził mu stopień generała brygady „w uznaniu dzielności i chwalebnej służby pod czas wojny”.

„JEDEN Z NAJGŁOŚNIEJSZYCH”

Związała formuła Kongresu zamykała cztery lata w biografii Kargę, w czasie których „bił się za sprawę, którą uważał za świętą” — jak pisał J. Gordon w swoim pamiętniku.

1 listopada 1865 roku generał brygady Józef Karge został honorowo zwolniony ze służby w armii Unii. Mimo to, na własną prośbę, pozostał jeszcze w szeregach wojska Stanów Zjednoczonych. Pełnił więc służbę na terytorium Newady, zrazu w 8 pułku kawalerii, następnie, już od 1 lutego 1870 roku, w 9 pułku piechoty. Jakimi były motywy tej decyzji — nie wiemy. W każdym razie służbę w armii Stanów Zjednoczonych definitywnie zakończył 1 stycznia 1871 roku. Powodem tej decyzji stało się zaproszenie go przez College Princeton w stanie New Jersey na katedrę języków i literatur europejskich.

Działalność pedagogiczna zyskała mu również duży rozgłos. Świadczy o tym najlepiej fakt, iż autorzy biogramu w „National Cyclopaedia of American Biography” pisali, iż „dzięki wysokiemu wykształceniu, zaletom charakteru i rzadkiemu talentom pedagogicznym stał się jednym z najgłośniejszych ówczesnych profesorów”. Stanowisko to zachował on aż do śmierci, która nastąpiła 27 grudnia 1892 roku w czasie przejazdu pociągami z Jersey City do Nowego Jorku.

WICHEREK

BOGDAN GRZEŁOŃSKI

„LOVE STORY”

Gdy mój syn chodził jeszcze do szkoły i przynosił jakąś dwóję, na nasze indagacje, czego nie umiał — odpowiadał zawsze: „niezbadała jest dusza nauczyciela”. Gdy nieco później, jeszcze jako uczeń, zaczął się interesować dziewczętami i twierdził kategorycznie: „niezbadała jest dusza kobiety i nauczyciela”.

O duszy nauczyciela nie będę tu rozprawiać, ponieważ uważam, że jest to jeden z najcięższych zawodów na świecie, a nawet istnieją przekleństwa brzmiące: „bodajbyś uczcił cudze dzieci”.

A co do kobiet...

Przeszło 13 lat temu nowojorski adwokat Burton Pugach skazany został na 13 lat więzienia. Wynajął on mianowicie dwóch rzezimieszków, którzy za odpowiednią opłatą mieli za zadanie oślepić na zawsze niejaką Lindę Riss — tak, aby „nikt jej nigdy w życiu nie chciał”.

28 listopada 1974 r. Pugach i Linda pobrali się. Ale co było po drodze?

Proces adwokata stanowił w swoim czasie jedną z najsłynniejszych spraw sądowych w dziedzinie tzw. „przestępstw na tle emocjonalnym”. Wynajęci przez niego za 2 000 dolarów przestępcy śledzili Lindę i w odpowiednim momen-

cie chlusnęli jej w oczy ługiem. Linda straciła wzrok, choć na szczęście jednym okiem może z trudem coś niecoś jednak widzieć.

W czasie procesu przed laty okazało się, że ci dwoje kochali się ogromnie... do czasu, gdy Linda dowiedziała się, że jej najmiłszy jest już żonaty. Wtedy go porzuciła i oszalała z rozpaczki adwokat dopuścił się tego ohydnych przestępstwa.

Oczywiście, pozbawiono go prawa wykonywania zawodu na zawsze, a jego legalna żona rozwiodła się z więźniem.

Po odcierpieniu wieloletniej kary więzienia, Burton Pugach zapragnął odszukać Lindę. Ukazywał się na ekranie telewizyjnym w programie dzienników (?) i tą drogą oświadczał się oślepiionej kobiecie. Trwało to niedługo, ponieważ Linda jednak się odezwała. Co więcej: jej uczucie widocznie silniejsze było od kalectwa — bo zgodziła się na małżeństwo.

Nagabywany przez reporterów eksadwokat co — jego zdaniem — spowodowało, iż Linda tak szybko zareagowała na jego telewizyjne „oświadczenia” — odpowiedział: „Nie uwierzcie, ale ona sama nie chce mi tego wyjawiać. Cóż, musi i ona mieć swoje sekrety... Chyba mnie nie przestała kochać — mimo wszystko...”.

Uroczystość zaślubin w urzędzie stanu cywilnego trwała 15 minut, obecnych było sześciu najbliższych przyjaciół obojga bohaterów tej przedziwnej „love story”. Przed budynkiem stał tłum reporterów. Młoda para przemknęła szybko, nie dając się zatrzymać, a Linda powiedziała jedynie: „Dajcie nam spokój, jesteśmy wściekle głodni”.

Teraz zaczyna się dopiero kolejna epopeja: skreślony z listy prawników Burton Pugach usiłuje odzyskać swoje adwokackie prawa. Wynajął w tym celu specjalnego adwo-

Wkrótce III blok „Dolnej Odry” w eksploatacji

W nadodrzańskim kombinacie energetycznym „Dolna Odra” powstającym koło Gryfina w województwie szczecińskim trwają ostatnie przygotowania do przekazania do eksploatacji III bloku energetycznego.

Wzmoczone tempo prac panuje również na budowie innych bloków — powstaje ich tu obecnie pięć: IV, V, VI, VII i VIII.

Prowadzone są równocześnie intensywne prace przy budowie linii ciepłowniczej z „Dolnej Odry” do Gryfina. Jest to jeden z elementów szerokiego programu oddziaływania kombinatu na rzecz tego miasta. (PAP)

Iran będzie współwłaścicielem linii „Panam”

Będące niegdyś symbolem potęgi USA w dziedzinie lotnictwa cywilnego linie „Panamerican”, aby ratować się przed bankructwem, prowadzą z Iranem rokowania o sprzedaż części swych akcji. Departament stanu w Waszyngtonie potwierdził, że rząd USA nie będzie stawiał sprzeciwów.

Kompleksowy kontrakt negocjowany z rządem Iranu przewiduje zastrzyk finansowy dla „Panam” w wysokości 200 mln dolarów, za które zacięni się współpraca „Panam” z liniami irańskimi. Przejmą one udziały w sieci linii należących do „Panam”. Przewiduje się współpracę w dziedzinie szkolenia — jednakże bez formalnego przejmowania przez Iran własności akcji towarzystwa.

Obserwatorzy w Waszyngtonie zastanawiają się jaki jest cel posunięcia Teheranu. Lokowanie kapitału w liniach „Panam” jest przedsięwzięciem dość ryzykownym, chociaż wyprowadzenie ich z kryzysu może rokować sukcesy finansowe. (PAP)

SPORT-SPORT

MP juniorów w la

Udany start Wielkopolan

W hali AWF w Warszawie rozegrano mistrzostwa Polski starszych juniorów. Był to pierwszy w tym sezonie przegląd kandydatów na Mistrzostwa Europy juniorów w Atenach.

Zawody stały na bardzo dobrym poziomie o czym świadczyły wyniki niektórych zwycięzców, jak: Pułchalskiego (Flota) 49,1 na 400 m (rek. Polski). Wszół (S-AZS Warszawa) 213 wżwż. Dybalskiego (Zawisza) 17,37 w kuli czy Filip (Polonia W-wa) 7,3 w biegu na 60 m.

Nas szczególnie cieszą wyniki reprezentantów Wielkopolski, którzy przynieśli siedem medali. Genowefa Nowaczyk (Orkan) zwyciężyła w biegu na 400 m, ustanawiając wynikiem 55,5 nowy rekord Polski juniorek wyprzedzając Malinowską (Jagiellonia) o 2,5 sek.

Mistrzami Polski zostali również: Ewa Szklarek (Warta) 5,96 m w skoku w dal, Andrzej Soporowski (Olimpia) 7,27 m w dal.

Tytuł dla C. Errath

Tytuł mistrzyni Europy w łyżwiarstwie figurowym zdobyła ponownie reprezentantka NRD Christine Errath. Srebrny medal — Dianne de Leeuw Holandia, brązowy medal Anett Poetzch NRD.

Reprezentantka Polski Grażyna Dudek zajęła 16 miejsce.

Hokej na trawie

Polska wyeliminowana z halowego PE

We włoskiej miejscowości Novara zakończył się w niedzielę pół finałowy halowy turniej Pucharu Europy w hokeju na trawie. Starowało 7 zespołów, z których trzy awansowały do finału. Do decydującej rozgrywki zakwalifikowała się hokejka Holandii, Francji i Szkocji.

Polacy wypadli słabo. Po trzech sobotnich porażkach, w niedzielę przegrali kolejne dwa mecze z Francją i Holandią, odnosząc zwycięstwo dopiero w ostatnim meczu z Włochami. Nasi reprezentanci zdobyli dwa punkty i zajęli ostatnie miejsce. (PAP)

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

KOSZYKÓWKA

I LIGA MĘŻCZYZN

Pogoń — Lech	73:68 (38:39)
Start — Lublinianka	60:66 (30:35)
Wybrzeże — Spójnia	96:67 (36:29)
Wisła — Resovia	74:87 (38:39)
Legia — Polonia	103:95 (47:34)
Śląsk — Górnik	67:68 (38:39)

1. Wisła	27 50 2324-2057
2. Wybrzeże	27 50 2441-2040
3. Resovia	27 49 2373-1907
4. Polonia	27 44 2155-2071
5. Śląsk	27 41 2117-2077
6. Lech	27 39 2201-2196
7. Start Lublin	27 38 1948-2158
8. Spójnia Gdańsk	27 38 1837-2052
9. Lublinianka	27 37 1830-1958
10. Pogoń Szczecin	27 34 1952-2246
11. Legia	27 33 2227-2462
12. Górnik Wałb.	27 33 2006-2297

I LIGA KOBIET

Olimpia — Lech	75:68 i 90:70
Wisła — AZS W-wa	95:50 i 73:76
LKS — AZS P-n	67:69 i 80:62
Spójnia — AZS Pruszków	66:48 i 65:66
Polonia — Stomil	54:52 i 74:55

1. Wisła	24 43 1781-1353
2. LKS	24 42 1709-1469
3. Polonia	24 41 1577-1428
4. Spójnia	24 37 1606-1566
5. Olimpia	24 35 1611-1705
6. AZS W-wa	24 35 1475-1606
7. Lech	24 34 1627-1690
8. AZS P-n	24 32 1598-1678
9. Stomil Olsztyn	24 31 1546-1725
10. SZS AZS Pruszków	24 30 1407-1726

II LIGA MĘŻCZYZN

Zastal Z. Góra — Astoria Bydg.	90:86 i 98:78
LKS — Gwardia Wr.	68:66 i 74:71
AZS Gdańsk — Stal Ostrów	65:59 i 54:75
Start Gdynia — Warta P-n	81:95 i 86:98
AZS Poznań — Start Łódź	84:71 i 62:58

1. AZS P-n	24 44 1877-1603
2. LKS	24 43 1853-1587
3. Warta	24 42 2144-1842
4. Gwardia Wr.	24 38 1829-1812
5. Stal Ostrów	24 36 1677-1835
6. Start Łódź	24 35 1603-1615
7. Zastal Z. Góra	24 35 1761-1847
8. Start Gdynia	24 31 1936-2056
9. AZS Gdańsk	24 29 1587-1814
10. Astoria Bydg.	24 27 1621-1873

II LIGA KOBIET

Czarni Szczecin — AZS Toruń	przełożony
Włóknarz Pab. — Zagłębie Konin	46:44 i 66:63
Unia Wałb. — Silesia Wrocław	59:52 i 69:46

1. Włóknarz Pab.	24 44 1646-1214
2. Czarni Szczecin	22 41 1583-1100
3. Szprotawa	24 40 1402-1337
4. Unia Wałb.	24 38 1398-1336
5. Silesia Wrocław	24 36 1321-1380
6. AZS Gdańsk	22 34 1357-1314
7. Zagłębie Konin	24 34 1420-1417
8. Znicz Koszalin	20 29 1308-1242

Drugie miejsce wywalczyła Ewa Witkowska (SZS-AZS) w biegu na 60 m wynikiem 7,4. Trzecie miejsce zajęli: K. Tomczak (Olimpia) 14,33 w trójskoku, A. Proch 12,03 w pchnięciu kulą. Na czwartym miejscu uplasowali się: Langwińska (SZS-AZS) w skoku w dal wynikiem 5,70, G. Kaczmarek na 60 m ppl. — 8,3 i I. Skibińska (SZS-AZS) w biegu na 400 m wynikiem 58,7.

Nowaczyk i Filip otrzymały puchary PZLA za najwartościowsze rezultaty. (fr)

Z Wolsztyńskiego

Obra wygrała turniej siatkówki

W hali sportowej w Obrze odbył się wakacyjny turniej w piłce siatkowej o mistrzostwo powiatu wolsztyńskiego szkół podstawowych. Turniej wygrała drużyna Obry przed Mochami I, Mochami II, Rostarzewem i Szkołą Podstawową nr 1 z Wolsztyna. (kh)

Paweł Szydło nie żyje

W sobotę 1 bm. w późnych godzinach wieczornych zmarł nagle w Zmigrodzie znany trener bokserki 70-letni Paweł Szydło.

Odszedł na zawsze człowiek związany od lat z Poznaniem, który wspólnie z Feliksem Stammem, budował potęgę polskiego boks. Obaj świetnie się uzupełniali, tworząc doskonały duet trenerski, który wychował wielu czołowych polskich pięściarzy.

DALSZY CIĄG FRAGMENTÓW POWIEŚCI „DLA CZEGO WĘGERSKA PIŁKA NOŻNA JEST CHORA?” OPUBLIKUJEMY JUŻ TRO.

Nasza dekadowa pogodynka

W lutym nareszcie trochę zimy?

Prognozy na luty „sporządzono w zakładzie prognoz długoterminowych IMGW, przy pomocy maszyn matematycznych i tzw. analogów czyli okresów o podobnym przebiegu pogody z przeszłości. Z tych obliczeń wynika, że średnia temperatura lutego wyniesie około normy wynoszącej minus 2,2 stopnia, zaś suma opadów będzie nieco poniżej normy wynoszącej około 26 mm. Czyżby zatem luty wreszcie przypominał nam, że mamy zimą?

Początek jeszcze jej nie zapowiada. Prognozy mówią, iż będzie jeszcze ciepło. Temperatura w dzień od 1 do 4 stopni, a minimalna w nocy od minus 3 do 0 stopni. Lokalnie możliwe niższe temperatury. Zachmurzenie zapowiada się umiarkowane, okresami duże i nie wielkie opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Wiatry umiarkowane z kierunków zmiennych.

Koniec I, cała II, i początek III dekady mają właśnie przynieść zimę. Przynajmniej takie są prognozy. Temperatura w dzień wahać się będzie od minus 4 do plus 1 stopnia, a minimalna w nocy od minus 5 do minus 10 stopni, z możliwością niższych wartości temperatury. W tym okresie zapowiadają się niewielkie opady śniegu, przy większym zachmurzeniu, a okresami rozpozodzenia.

Pozostała część III dekady lutego ma być znów ciepła. Temperatura w dzień 3 do 7 stopni, a za tem przypominające przedwiośnie. W nocy od minus 1 do plus 3 stopni. Opady przeważnie deszczu przy większym zachmurzeniu, ale nie wykluczone również rozpozodzenia i okresy bardziej słoneczne.

I jeszcze kilka danych orientacyjnych o najbardziej prawdopodobnej ilości dni z poszczególnymi typami pogody i temperatury.

Z temperaturą maksymalną 0 stopni ma być 15. Z temperaturą maksymalną poniżej minus 5 stopni — 13, opadami — 12, z zachmurzeniem średnim mniejszym od 6/10 pokrycia nieba. — 8, z pokrywą śnieżną — 10 dni.

Jak z tego wynika, 13 dni ma być lekko mroźnych, zimowych. Oczywiście na niższych, bowiem ta prognoza dotyczy Polski centralnej. W górach warunki narciarskie są dobre zwłaszcza w wyższych partiach. Grubość pokrywy śnieżnej wynosi od 150-200 cm.

Na mapach pogody widać w nasuwający się od zachodu ale wy-

HUMOR I SATYRA



— Kolego, ona jeszcze nie wystąpiła!

EWA WIŚNIEWSKA



WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU

ZORGANIZOWAŁO
TRADYCYJNE

"BIAŁE TYGODNIE"

W SKLEPACH

● przy ul. Czerwonej Armii 27 — „Prząśniczka”,

● przy ul. Dąbrowskiego 49, oraz przy Starym Rynku 95/96.

POLECAMY:

TKANINY POŚCIELOWE, OBRUSY, RĘCZNIKI FROTTE KRAJOWE i Z IMPORTU, FLANELE BIELONE i DRUKOWANE, ORAZ INLETY.

ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

806-K1

Praca Nauka

Uczniów w naukę malarstwa i tapicerstwa, powyżej lat 18 — przyjmujemy. Zgłoszenia: tel. 679-513 Poznań (z prowincji mogą być młodszy), Witalis Melero-wicz. 1522g

Zatrudnię natychmiast krawcowe do szycia bluzek damskich i konfekcji dziecięcej. Poznań, Jugo-słowiańska 8b, warsztat. 1961g

Panię do lekkich prac warsztatowych — przyjmuję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1983g.

Pracę chałupniczą, przyjmuję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2110g.

Uczniów zdolnych, inteligentnych — przyjmujemy. Warsztat Maszyn Biurowych, Poznań, Sieroka 5. 2111g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 67-25-02. 2524g

Kroju wyuczyć w mieście. Zgłaszać zaraz: 23 Lubo-gu 7 m. 1. 1980g

Sprzedaż

Sprzedam rozsądnie pomidorów Revmun. Wierzbicki, Plewiska Osiedle, Akacjowa 6, tel. 67-38-81. 2509g

Samochody

Sprzedam ciągnik Ursus C-328, na gwarancji z kompletem maszyn rolniczych Władysław Kubik Głisno 86, pow. Sulecin woj. Zielona Góra, 69-210 Lubniewice. 80p

Sprzedam samochód „Lublin”. Kasperowicz, Wol-sztyn, Strzelecka 5, tel. 532. 1343g

Lokale

WALBRZYCH — 1 km od Szczawnia Zdroju! Kom-fortowe mieszkanie M-4 — zamienie na mieszkanie, domek, w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2804g.

Pracujący pan i pani, poszukują dwóch pokoi jedno-sobowych, najchętniej razem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 633g

Małżeństwo — członkowie spółdzielni poszukuje po-koju z kuchnią na okres pięciu lat, może być płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1608g.

M-2 spółdzielcze, nowe bu-downictwo. Osiedle Przy-jazni — Winogrody, zamie-nię na równorzędne — Grunwald lub pella jeży-ka. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 1630g.

Pilnie kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub M-5 nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1693g.

Małżeństwo — członkowie spółdzielni poszukuje po-koju, c. o., najchętniej Grunwald. Tel. 67-21-10. 1718g

Zamienie mieszkanie kwa-trunkowe, samodzielne w willi na Dębca, pokój i kuchnia z wygodami, i pr., słoneczne na samo-dzielne większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1721g.

Zamienie spółdzielcze M-2 w Będzinie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1723g.

Zamienie pokój z kucha-nią w Nowym Sączu na podobne w Poznaniu. Of-erty „Prasa”, Grunwaldz-ka 19 dla 1724g.

Poznań — zamienie miesz-kanie 3 pokoje z kuchnią, w centrum, nowe budow-nictwo — na podobne w Gnieźnie. Wiadomość — Gnieźno, ul. Łaskiego 6 m. 2, od godz. 15-17. 1875g

Młode, bezdzietne małże-ństwo — wynajmie pokój. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 1836g.

Szczecin — pokój, kucha-nia, łazienka, przedpokój, słoneczne. Toruń — 2 du-że pokoje, łazienka, wspólny przedpokój, parter — zamienie na 2 mieszkania małe w Poznaniu lub 1 większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1824g.

Zamienie mieszkanie po-koj, kuchnia, c. o., samo-dzielne, 38 m² — na 2 po-koje. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 1815g.

2 panie z dzieckiem (2 lata), poszukują nieume-blowanego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1812g.

Samodzielny umeblowany pokój z kuchnią, w willi wynajmie samotnemu star-szemu panu. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1801g.

Poszukuję jednoosobowe-go pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1776g.

Pracujący pan, poszukuje samodzielnego pokoju — najchętniej w dzielnicy Wilda. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1768g.

Zamienie kawalerkę Grun-wald — na mieszkanie M-3 w nowym budownic-twie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1755g.

Nieruchomości

Sprzedam nieruchomość w centrum miasta Cho-dzieży i w Kościanie. Ma-ria Ciałżyńska 64-000 Ko-szcin, ul. Szczepanow-skiego 9. 79p

Dom 2 pokoje, kuchnia, zabudowania gospodar-cze, sprzedam 1,5 ha zie-mi uprawnej, Nacław pow. Kościan. 103p

Sprzedam dom jednorod-zinny oraz dom gospo-darczy i garaż. Psary Ma-le 34 pow. Września. 81p

Sprzedam gospodarstwo 12 ha. Wawle, pow. Koś-cian. Stanisława Kaźmier-czak. 1441g

W Poznaniu, nowy niezamieszkały domek bliźni-aczy — sprzedam poważnie mu reflektantowi z więk-szą gotówką. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 2877g.

Kupię działkę budowlaną lub mały domek w Pozna-niu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1788g

Pół domu bliźniaczego, dom jednorodzinny w Po-znaniu, może być niewy-kończony do 400.000 zł — kupię. Szczegółowe ofer-ty: Bak, 61-311 Poznań, Hłowska 2. 1754g

Dom piętrowy, piekarnię z cukiernictwem, z powo-du, starości — sprzedam. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1752g.

Różne

Regulatory napięcia sieci do telewizorów, wykonuje Zakład Naprawy Ra-diodiodobników - Telewi-zorów. Jerzy Janiszewski, Poznań, Wielka 20, tele-fon 529-50. 1541g

Wykonuję wszelkie prace murarskie, również w ad-ministracjach. Adres — wskaże „Prasa”. Grun-waldzka 19 dla 1820g.

Kto wybuduje dom bliź-niaczy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2259g.

Matrymonialne

Rozwiedziony, lat 38, po-siadający mieszkanie po-znańskie. Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2107g.

Przystojna panna lat 23, wykształcenie średnie po-znańskie, wysokiego po-łku, 38, wykształcenie min. średnie, dobrze sytuowa-nego w celu matrymonial-nym. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2142g.

Panna lat 29, pracująca, członka spółdzielni mieszkaniowej (działka budowlana) — z braku znajomości pozna kawalerka do lat 34 z zawodem. Cel matry-monialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1782g

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, ul. Głogowska 131/133 — przyjmuje zgłoszenia kandydatów w zawodzie:

- kierowcy autobusu komunikacji miejskiej,
- motorniczego tramwajowego.

Na szkolenie w zawodzie kierowcy autobusu komunikacji miejskiej przyjmowani są (mężczyźni) po ukończeniu 24 lat życia do 40 z wykształceniem podstawowym, posiadający dobry stan zdrowia oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej, zamieszkujący w Poznaniu lub w okolicach Poznania tam, gdzie kursują autobusy MPK.

Od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy. Kurs trwa około 5 miesięcy.

W okresie szkolenia słuchacz otrzymuje wynagrodzenie.

Na przeszkolenie w zawodzie motorniczego tramwajowego przyjmowani są mężczyźni i kobiety na pełny lub niepełny wymiar czasu pracy.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie podstawowe, dla zamiejscowych motorniczych zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa. Kurs trwa 2 miesiące. (W okresie szkolenia słuchacz otrzymuje wynagrodzenie).

Czas i godziny pracy kobiet zatrudnionych w charakterze motorniczek tramwajowych w niepełnym wymiarze czasu pracy uzależnione są od możliwości kandydatki, codziennie w godzinach od 5-9 lub od 14-18 albo co drugi dzień po 8 godzin.

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i pracy w zawodzie kierowcy autobusowego i motorniczego tramwajowego udziela oraz przyjmuje zgłoszenia kandydatów dział spraw osobowych MPK, ul. Głogowska 131, III piętro, pokój 34, w godzinach od 7-15, w soboty do godz. 13. 875-K1

Dnia 2 lutego 1975 r. zmarł najukochańszy mąż i przyjaciel, najlepszy ojciec, przeżywszy lat 43

TEOFIL CZECHLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm., w środę o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Zegnamy Go w smutku pograżeni żona z synami

Os. Boh. II Wojny Światowej 50 m. 4.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3052g

W dniu 1 lutego 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona i nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70

MARIA SPYCHAŁA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Szamotułach.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

2962g

Dnia 31 stycznia 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, siostra i babcia, śp.

MARIA KUBASZEWSKA

z domu Burzyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego br. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

2961g

Dnia 2 lutego 1975 r. zmarł w wieku 64 lat mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW NOJMAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Michała 39/41 m. 30. 3053g

W dniu 31 stycznia 1975 r. zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków społecznych

STEFAN MATUSZAK

zasłużony działacz Komitetu Obwodowego nr 4 w Komitecie Osiedlowym Jeżyce Górne.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lutego br. (wtorek) o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Biuro Dzielnicowej Rady Narodowej, Urząd Dzielnicowy, Komitet Osiedlowy Jeżyce Górne, Komitet Obwodowy nr 4 Poznań — Jeżyce. 84-K3

W dniu 1 lutego 1975 r. zmarł nagle w wieku 80 lat, śp.

RYSZARD GODLEWSKI

ppor., powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Walecznych, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

żona, synowie z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 96 m. 12. 2975g

Zawiadamiamy, że w dniu 1 lutego 1975 roku zmarła nasza koleżanka

KRYSTYNA JANICKA

W Zmarłej straciłmy sumiennego współpracownika, szlachetnego człowieka i cenioną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają

koleżanki i koledzy

Drukarni Kolejowej w Poznaniu. 2984g

Dnia 2 lutego 1975 r. zmarł nagle przeżywszy 52 lata, kochany mąż, ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

STEFAN WITKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

W smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

2983g

Dnia 2 lutego 1975 r. zmarła nasza siostra, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87, śp.

MARIA BUDZISZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Osiedle Powstań Narodowych 5 m. 8. 3004g

Dnia 31 stycznia 1975 roku zmarła była długoletnia i sumienna pracownica Wydziału Budżetowo-Gospodarczego

JADWIGA REMLEIN

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4. II 1975 roku o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa ZZ PPS, Zarząd Kola Emerytów i Rencistów oraz pracownicy Urzędu Miasta Poznania.

Dnia 1 lutego 1975 r. zasnął w Bogu przyjaciel życia, kochany mąż, nigdy niezapomniany ojciec, dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

STEFAN SIEJEK

dyplom. drogista

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona, dzieci i rodzina

Ul. Swierczewskiego 33 m. 7. 2994g

† Dnia 2 lutego 1975 r. w wieku 74 lat zmarł, śp.

MIECZYSLAW CHĘCIŃSKI

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 8.30 w kościele parafialnym, po czym pogrzeb tego samego dnia o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona, córka i rodzina

3040g

Dnia 31 stycznia 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 59 nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babcia

WŁADYSŁAWA WEGNER

z domu Janasiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Poznań, Rybaki 1 m. 2. 2937gpr

† Dnia 1 lutego 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, zięć i brat

MARIAN WALKOWSKI

introligator

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

2971g

† Dnia 2 lutego 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 85, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia

z Bulołow

EMILIA SZUMANOWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

dzieci i rodzina

Poznań — Warszawa. 3038g

† Dnia 3 lutego 1975 r. zakończyła pracowite i pełne poświęcenia życie nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, śp.

MARIA SZYMAŃSKA

z domu Bereszyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego 1975 roku o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pograżona

RODZINA

Poznań, Osiedle Piastowskie.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 lutego 1975 r. zmarła nasza najdroższa mamusia, teściowa i babcia, śp.

JÓZEFA NAJTKOWSKA

z domu Michalska

Pogrzeb odbędzie się 5 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej w Swarzędzu.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Swarzędz, Leśna 19

2968g

† Dnia 1 lutego 1975 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 27 moja droga żona, mamusia, nasza córka, synowa i wnuczka, śp.

KRYSTYNA JANICKA

z domu Cwikla

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżeni w smutku

mąż z córką i rodziną

Ul. Bułgarska 104c m. 15. 2966g

† Dnia 2 lutego 1975 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 85 lat, nasza siostra i ciocia, śp.

STANISŁAWA TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 lutego 1975 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

siostra z rodziną

Poznań, Mickiewicza 34 m. 6.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

† Dnia 31 stycznia 1975 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy 66 lat, śp.

GERTRUDA JAŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lutego br. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym przy ulicy Lutyckiej.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Al. Marcinkowskiego 16 m. 9,

Czorszyńska.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 2976g

† Dnia 1 lutego 1975 r. zasnął w Bogu, w 100 roku życia nasza ukochana, najdroższa matka, babcia, prababcia, teściowa, ciocia i bratowa, śp.

WERONIKA BRUCHWAŁSKA

z Witkowskich

Pogrzeb dnia 5 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Ostrowska 40 m. 6. 2969g

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”.
MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”.
POLSKI — nieczynny.
NOWY — g. 19 „Na dnie”.
LALKI I AKTORA — nieczynny.
KABARET „TEY” — g. 17, 20 „Dziś — Ursus — Super Star”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Kot w butach”.

KINA

CHODZIEZ Ceramic: „Wilki morskie”.
CZARNKOW: „Macocha”.
GNEZNO Lech: „Salaństwo miłości”.
GOSTYN: „West Side Story”.
JACOBIN: „Potop” cz. II.
KALISZ Oaza: „Nie umkniesz przeznaczeniu”.
KOPNO: „Dziewczyna z gór”.
KŁODAWA: „Heca”.
KOŁO: „Taśmy prawdy”.
KONIN Centrum: „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”.
GORNIK: „Osobliwa miłość”.

KOSCIAN: „Potop” cz. I.
KROTOSZYN: „Babie lato”.
KORNIK: nieczynny.
KRZYŻ: „Potop” cz. I.
LESZNO: „Wdowa Couderc”.
MIEDZUCHÓD: „Na krańcu świata”.
NOWY TOMYSL: „Śmiech w ciemności” i „Samuraj i kowboje”.

OBORNICKI: „Czekamy na Ciebie”.
OSTRÓW Roma: „Sześciu w czeluściach”.
OSTRZESZÓW: „Liliowa akacja”.
PIŁA Iskra: „Grzesznica natura”.
KORAL: „Był kobieta”.
SOKÓŁ: „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”.

PLESZEW: „Potop” cz. II.
RAWICZ: „Potop” cz. I.
ROGOŹNO: nieczynny.
RYCHTAŁ: nieczynny.
ŚLUPCA: „Syn Godzilli”.

ŚREM Słonko: „Potop” cz. II.
ŚRODA: „... i pozdrawiam jaśkółki”.
SZAMOTULY: „Potop” cz. II.
TRZCIANKA: „Potop” cz. I.
TUREK: „Dni zdrady” cz. I i II.
WAGROWIEC: „Miłość straceńców”.

WOLSZTYN: „Myś i serce” cz. I i II.

WRZESNIA: „Dajcie sensację na pierwszej stronie”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Londyn” cz. III.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.05 Uprzejmości; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Koszaliński koncert; 9.30 Radio Praga prezentuje: 9.45 Rytm, barwy, nastroje; 10.05 Tańce z oper francuskich; 10.30 „Wyspiarski” fragment; 11.00 Śpiewa Frederic Francois; 11.10 Muzyczna polska melodia; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Konc. przed hejnałem; 12.25 Grupa Focus i Zesp. „Ekscentrycy”; 12.30 Piosenki i tańce górali zwyciężców; 13.30 — Rytm młodych; 14.30 Światła nocy; 14.05 Mel. lud. znan. Morza Śródziemnego; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Złoty koncert; 15.05 Listy z Polski; 15.10 — muz. E. Granadosa; 15.35 Mel. z Kraju Rad; 16.10 Muzyka M. Theodorakisa z filmu „Serpico”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Rytm młodych; 17.00 Rytm młodych; 17.20 Warszawskie wtorki muzyczne; 18.00 Muz. i aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Rytm rneki; reklama; 20.00 NURT (filozofia); „Idealizm obiektywny i subiektywny” aud. doc. dr. Józefa Grudnia; 20.20 Interwisy; 21.00 Radio w Poradnik Językowy; 21.15 Konc. z okazji Międzynarodowego tygodnia muzyki; 21.30 „Mini-recital Miriam Makeby”; 22.30 Światowe przeboje po polsku; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Jam Session.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 Mój dom, moje osiedle; 9.15 Dla klas IV i V (zajęcia fakultatywne) grupy generalnej; 9.20 Dla pianisty Char. les Roson; 9.40 Dla przedszkolki „Na ślizgawce”; 10.10 Kto się z czego śmieje; 10.30 Koncert popularny; 11.15 Dla klas VI i VII (polski); „O Fryderyku Chopinie” aud. słowno-muz.; 11.45 Melodie z Krakowskiego; 12.15 Dla klas III i IV (wch. muzyczne); „Uwaga śnieg się pali”; 13.20 F. Schubert: „Wtorek koncertowa C-dur”; „Włoska”; 13.35 „Sto lat Szwecji” gawęda; 14.15 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Tu radio Moskwa; 14.35 Z estrady Warszawskiej PWSM; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Zagadki muzyczne; 16.00 Wakacje zimowe; 17.00 — co o tym myślicie?; 17.25 Aud. społeczna; 17.35 Polska niosąca; 17.50 Radiopress; 17.55 Z cyklu „Postawy i działania” — komentarz; 18.05 Śniwka Poznańska Chór Chłopców p/d J. Kurczewskiego; 18.40 Drogi poznania „W ślęci neutronów”; 19.00 Paul Hindemith — Sonata na flet i fortepiano; 19.15 Lekcja j. angielskiego; 19.30 Mag. liter. muzyczny „Medalion z patyną”; 20.30 Poeta i jego świat;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

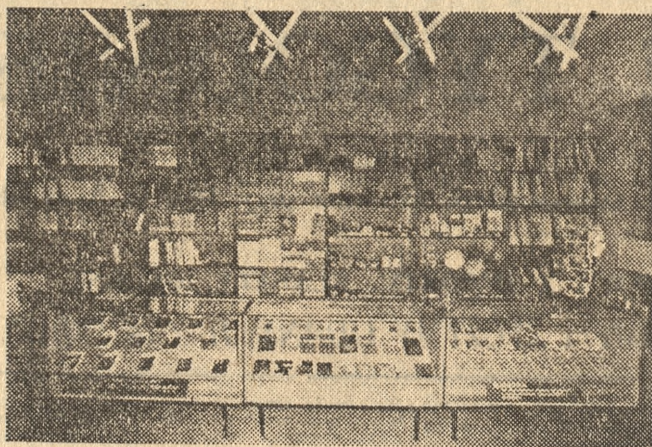
PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zagrywka; 8.05 Przerwa konserwacyjna radiostacji; 15.10 Muzyczne premiery Pr. III; 15.30 Korzenie — rep.; 15.45 Telegramy muzyczne ze świata; 16.15 Kronika Zespołu Colosseum; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Eksploracja w katedrze” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Szlakiem zwycięstwa — Partyzantka w Polsce; 18.00 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20.00 Prywatna encyklopedia podróży — w gawęda; 20.10 L. Armstrong

21 Kwadrans muzyczny K. Strommenga; 21.15 Rep. literacki; 21.35 Radio — Szkole — aud. dla nauczycieli; 22.10 Camille Saint Saens; Poemat symf. op. 40; 22.20 Radiowy tygodnik kulturalny; 23.00 Znasz li ten głos; 23.40 Cesar Franck „Psychel” poemat symf.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM I: 6.30 — TTR; 10 — Aktywny film radiotelewizyjny — Ser giusz Bondarczuk „Sierioża” radz. film fab.; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci kino „Skrzat”; 17.10 —

Księgarnia w Rychtalu



W ramach długofalowego programu modernizacji sieci księgarskiej otwarto kolejną księgarnię gminną — w Rychtalu pow. Kępno. Społeczeństwu gminy Rychtał przybyła więc nowa, bardzo potrzebna placówka. Księgarnia organizuje już sieć kolporterów i punkty sprzedaży książek w całej gminie. (kcs; Na zdjęciu: wnętrze nowej placówki.

Fot. — P. Murawa

Ostrzeszów pierwszy

Mikstata w powiecie ostrzeszowskim w ciągu ostatnich lat stał się po prostu synonimem społecznej aktywności, przejawiającej się w czynach społecznych na rzecz własnego miasta i gminy. Stadion sportowy, drogi budowane społecznym wysiłkiem, by skumulować środki na upragniony dom kultury — to tylko drobny wyraz tej działalności. Podczas powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR mieszkańców miasta i gminy zameldowali, iż do 17 stycznia br. wykonali z nadwyżką plan świadczeń na Narodowy Fundusz

Ochrony Zdrowia, przewidziany na rok bieżący. Jako pierwszy ten przyjęty na siebie dobrowolnie obowiązek społeczny wykonali rolnicy z Kalisz-Kowic Kańskich, którzy przypadającą im kwotę wpłacili już 2 stycznia br.

Mikstatawi nie ustępuje w niczym gmina i miasto Grabów. Rolnicy ze wsi Chlewo wpłacił na NFOZ uiszcili również już 2 stycznia br., przekraczając przyjęty na rok 1975 plan o 3,5 proc.

Powiat ciągle jeszcze odczuwa brak lekarzy. Ponieważ zaś Urząd Powiatowy dysponuje terenem i dokumentacją na budowę małego bloku mieszkalnego, mieszkańcy Ostrzeszowa liczą na to, że przy dalszej przedterminowej zbiórce na NFOZ uzyskają akceptację na jego wybudowanie. Przeznaczony dla lekarzy pomógłby zapewne usprawnić działalność służby zdrowia, na równi z modernizacją i dalszą przebudową szpitala powiatowego.

Modernizacji poddano także Ośrodek Zdrowia w Mikstacie, nowe ośrodki powstaną w Do ruchowie i Czajkowie. Działają trzy zakładowe przychodnie lekarskie, czwarta jest w trakcie organizowania.

Wprowadzeniu w życie tak dużego programu sprzyjała m. in. dobra realizacja świadczeń na NFOZ. Ambicją powiatu jest zameldować w pierwszym półroczu br. o wykonaniu w 100 procentach zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. (bw)

ODPOWIADAMY

Genowefa W. Gaj Mały. — Do Państwowej Szkoły Baletowej można zapisywać dzieci, które ukończyły 10 lat i są po 3 klasach podstawowej. W przypadku odcieczki rodzimy zwrócić się do Domu Kultury w Szamotułach. (8)

Grzegorz B. Smigiel. — W sprawie zniszczonego taśmy magnetofonu powinien Pan interweniować tam, gdzie ją Pan nabył. (59)

Marian Dybicki, Borek. — W sprawie części do ciągnika marki „Zetor K25” radzimy się zwrócić do „Agromy”, oddział w Wągrowcu, ul. Rogozińska 1. (17)

Ireneusz K. Grodzewo. — W sprawie kontraktacji gęsi i nabywania piskląt udzieli informacji Po znańskie Zakłady Drobiarskie w Poznaniu, ul. Wykopy 2/4. (32)

Janusz G. Kościelnik. — Radzimy zwrócić się do Cieszyńskiej Wytwórni Urządzeń Chłodniczych w Cieszynie. (40)

„Moje życie w Nowym Orleanie”; 20.40 Język niemiecki; 20.55 Konc. organowe J. S. Bacha; 21.40 Na po boczku wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera tygodnia — Lakme; 22.08 Śpiewa Michel Fugain; 22.15 „Kawaler de Lagardere” — pow.; 22.45 Dwie wersje ballady — „Park tysiąca wysp”; 23.00 Nowe tematyki tygodnie — A. Kamińska; 23.05 Collegium musicum — Earl Wilf gra Paderewskiego; 23.50 Na dobranoc śpiewa Nicky Hopkins.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR; 10 — Aktywny film radiotelewizyjny — Ser giusz Bondarczuk „Sierioża” radz. film fab.; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci kino „Skrzat”; 17.10 —

PROBLEM NR 1

Symbioza przemysłu i rolnictwa

Za rok, dwa — między fachowcami dyskusji na ten temat nie będzie. Świadomość społeczna, obiegowe sądy ulegają przemianom wolniej. Dlatego dzisiaj o **POWIECIE OBORNICKIM** mówimy jeszcze: rolniczo-przemysłowy z nadal silnym akcentem na pierwszy człon tego wyrazu. Zapewne nie zdajemy sobie sprawy z tego, iż wartość produkcji przemysłowej Obornickiego, która w 1965 r. wyniosła nieco ponad 1 miliard zł, w roku bieżącym przekroczy 6,5 miliarda zł.

Gospodarczy awans powiatu, z czego zdają sobie sprawę jego mieszkańcy, wymaga równomiernego rozwoju i przemysłu i rolnictwa. W przypadku Obornickiego potrzeba owej symbiozy jest szczególnie ważna. Sporo mówiono na ten temat podczas XVII Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Wągle problemu podkreślali przedstawiciele przemysłu — głównie rogozińskiej „Rofamy”, jak i rolnictwa. Tych drugich na konferencji nie mównicy pojawiło się więcej. Wspólny był ton owych wystąpień. Odwoływano się mniej lub bardziej bezpośrednio do założeń XV Plenum KC PZPR w sprawie gospodarki żywnościowej. Zastanawiano się, jak je — w warunkach obornickich — realizować najlepiej.

Przynajmniej kilku mówców wyczerpująco przedstawiło swój punkt widzenia w tej sprawie. Myślę m. in. o wypowiedzi dyrektora PGR Objezierze — Wacława Umińskiego, a także o głosach naczelniczki wzorcowej gminy Ryczywół — Czesławy Ostrowskiej, przewodniczącego RSP w Nieszawie — Edwarda Ponikiego, I sekretarza KG PZPR w Rogoźnie — Józefa Markowskiego i zastępcy przewodniczącego RSP w Lubinie — Władysława Wikli. Wspólny mianownik ich wypowiedzi: to dzisiaj potrzebne jest nam nowoczesne rolnictwo, uprzedmiotowane, oparte na najnowszej technice i technologii. Musi to

być gospodarka wielkotowarowa, wyspecjalizowana, uwzględniająca w szerokim aspekcie specjalizację produkcji. A sprawa produkcji żywności to rzecz skomplikowana. Nie też dziwnego, że cena 1 kg cukru odpowiada na rynkach światowych cenie 1 kg ... samochodu marki „Fiat”. Tylko przy odpowiedniej specjalizacji i kooperacji można liczyć na wykorzystanie rezerw, które w rolnictwie, także obornickim, nadal są znaczne.

Konkretnym przykładem rozwiązania problemu była propozycja dyrektora W. Umińskiego utworzenia w rejonie Objezierza wspólnego kombinatu spółdzielczo — PGR-owskiego, nawet gdyby miał to być jedynie eksperyment. Przemawiają za tym czynniki racjonalne: konfiguracja terenu, gdzie zamknięty wodami obszar 6000 ha zajmuje RSP, a na obrzeżach PGR; dalej — sprawy sprzętu, zaplecza budowlanego, chemizacyjnego itp. Wspólne korzystanie z dobrych w tym rejonie gleb powinno przynieść tak państwu, jak i obydwu społecznym jednostkom istotne korzyści, tak w rolnictwie, jak i hodowli.

Problem wspólnej dbałości o ziemię, stanowi dla Obornickiego, mającego wiele gospodarstw indywidualnych, istotne zagadnienie. Podawano podczas konferencji wiele przykładów właściwie prowadzonej współpracy sektora uspołecznionego z indywidualnym. Dzieje się tak z wzajemną korzyścią i są to wzory godne masowego powielania, jak również i humanistyczne cele, jakie stawiają przed sobą ci, którzy tworzą nowoczesne rolnictwo. Chcą oni użyć w pracy samym rolnikom, ich żonom opiekującym się dziećmi, a także myślą o tym, że ludziorom tym należy się racjonalny wypoczynek, korzystanie z dóbr kulturalnych itp.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

W Chodzieży

Będzie więcej sklepów

Szybki w ostatnich latach wzrost dochodów ludności skłania również władze powiatu chodzieskiego do czynienia starań o zwiększenie dostaw towarów rynkowych i wielkości świadczonych usług.

Mimo iż w dalszym ciągu występują tu braki w niektórych rodzajach towarów, w dwóch ostatnich latach mieszkańcy chodzieskiej odczuli wyraźną poprawę w zaopatrzeniu sklepów. W pełni zaspokojono zapotrzebowanie na masło i przetwory mleczne, wzrosły do stawy odzieży, artykułów biżuterii oraz zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Dość powiedzieć, że wydatki na zakup towarów w latach 1973 i 1974 wzrosły o 232 mln zł, tj. o 34 proc. w porównaniu z okresem poprzednim.

Sytuacja w handlu jest przedmiotem częstych analiz dokonywanych przez powiatowe władze polityczne i administracyjne. Wynika z nich, że starania o zapewnienie coraz lepszego zaopatrzenia sklepów obecnie winny iść w parze z bardziej dynamicznym rozwojem sieci handlowej i usługowej, gdyż pomimo otwarcia w ostatnim okresie kilku nowych placówek, jest nadal niewystarczająca. Chodzić to miasto o starej zabudowie, toteż lokale sklepowe, które przed kilkoma laty jeszcze nie najgorzej spełniały swe zadania, dziś nie mogą pomieścić ani towaru, którego stale przybywa, ani klientów, których też jest przecież coraz więcej.

W drugim półroczu ubiegłego roku opracowano więc i uzgodniono z zainteresowanymi przedsiębiorstwami program rozwoju sieci handlowo-usługowej w stale rozbudowującym się osiedlu spółdzielczym nad Jeziorem Miejskim. Przewiduje on budowę trzech dwukondygnacyjnych pawilonów o łącznej powierzchni ponad 3.700 metrów kwadratowych, w których znajdą pomieszczenia m. in. apteka, sklep spożywczy i masarniczy, drogeria ze stoiskami, w których będzie można nabyć artykuły gospodarstwa domowego, sklep „Ju bilera”, którego w Chodzieży brakuje, odzieżowy, tekstylny, obuwniczy, sportowo-papierniczy, warzywno-owocowy i inne. Mieszkańcy osiedla będą tu mogli naprawić obuwie, skorzystać z usług fryzjerskich, jubilerskich i elektrotechnicznych, a także oddać odzież i bieliznę do chemicznego czyszczenia. Program ten realizowany będzie w latach 1976-77.

Ale już w bieżącym roku rozpocznie się budowa domu usługowego, którego inwestorem będzie Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych oraz zakładu gastronomicznego WSS „Społem”. Modernizacji poddana będzie rzeźnia i masarnia oraz sklep warzywno-owocowy przy ul. Sienkiewicza, zaś przy ul. Kopernika z dwóch lokali sklepowych i jednego mieszkania powstanie duży placówka oferująca odzież dla nastolatków.

Z. R.

Kasztany na eksport

Kasztany stanowią cenny surowiec eksportowy. Nadal jednak obserwuje się niki zainteresowanie ich zbiorem. Szażarnia GS w Buku przerabia dostarczany surowiec i w formie półfabrykatu wysyła za granicę. Na zdjęciu: Alina Fisiak, Ewa Morkowska i Barbara Wrzeszczyńska obsługują suszarnię kasztanów.

Fot. — H. Kamza

